Rok XIII. Nr. 153 SOSNOWIEC, niedziela 5 czerwca 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Nowa fala represyj antyżydowskich w Niemczech

Liczne aresztowania w Berlinie

KOPENHAGA, 4. 6 Dzisiejsza „Polityken" przynosi wiadomość swego korespondenta w Berlinie o nowej fali represji antyżydowskiej w Trzeciej Rzeszy.

W środę na polecenie szefa „Gestapo" Himmlera dokonano wielkiej obławy na Żydów w centrum Berlina.

Około godz 12-tej w nocy 700 agentów Gestapo zamknęło kordonami ulicę Kurfurstendamm, przy której znajduje się szereg znanych kawiarni, poczem wkroczyło do lokalów, dokonując masowych aresztowań.

Aresztowania te wywołały istną powódź ostrych interwencyj dyplomatycznych, gdyż z pośród 300 aresztowanych — 50 osób było obywatelami państw obcych, 30 zaś między nimi było Aryjczykami, również poddanymi zagranicznymi, których aresztowano jak się okazało przez pomyłkę, jedynie z racji ich semickiego wyglądu

Interwencje te były tym ostrzejsze, że część zatrzymanych, a m. in. owych 30 Aryjczyków zostało w „Gestapo" dotkliwie pobitych.

Represje antyżydowskie dotknęły głównie sfery kupieckie i kapitalistyczne, co tłumaczone jest chęcią konfiskaty ich majątków

Wielkie wrażenie wywołała w Niemczech wiadomość o przejęciu przez państwo najstarszego i najbogatszego banku prywatnego, ostatniego żydowskiego banku w Rzeszy, istniejącego od roku 1450, banku Wahrburga we Frankfurcie nad Menem.

Wrażenie jest tym silniejsze, że bank ten był przed wojną bankiem prywatnych transakcyj cesarza Wilhelma II.

Za czasów zaś, gdy prezydentem banku Rzeszy był dr. Schacht, przez bank ten przeprowadzał on wszystkie zagraniczne operacje finansowe Rzeszy. Bank został doprowadzony do upadku przez odmówienie transakcyj ze strony innych banków niemieckich oraz niehonorowania czeków jego, co z kolei wywołało run ze strony właścicieli kont oszczędnościowych.

Obecni właściciele banku Max i Fritz Wanhrburgowie otrzymali tytułem odszkodowania po milionie Reichsmarek, z których mają prawo pobierać miesięcznie po 2 tys. Rechsmarek.

Nie ma mowy o rozejmie
W HISZPANII.

LONDYN, 4. 6. Ks. Alba specjalny agent rządu powstańczego w Londynie, zaprzeczył kategorycznie, jakoby za jego pośrednictwem czynione być miały jakieś kroki w sprawie zawarcia rozejmu w Hiszpanii.

Książę oświadczył, że gdyby nawet miał miejsce taki wypadek, to nie mógłby udzielić innej odpowiedzi, jak powtórzyć wielokrotnie uczynione przez gen. Franco oświadczenie, że pokój w Hiszpanii możliwy jest jedynie w wypadku zupełnego poddania się wojsk rządowych (Walkom w Hiszpanii poświęcamy art wstępny na str. 3-ej).

—(•)—

Adw. Szumański skazany
NA SZEŚĆ MIESIĘCY WIĘZIENIA BEZ ZAWIESZENIA.

WARSZAWA, 4.6. Dziś w sądzie okręgowym w Warszawie w wydziale odwoławczym karnym zapadł wyrok w sprawie adwokata Wacława Szumańskiego, oskarżonego o znieważenie ministra sprawiedliwości Grabowskiego, skazujący adwokata Szumańskiego na 6 miesięcy więzienia. Sąd okręgowy postanowił kary nie zawieszać.

—oOo—

Od Redakcji

Następny numer „Expresu Zagłębia" ukaże się we wtorek 7 bm. o zwykłej porze.

* * *

Dodatek dla dzieci „Jutrzenka" ukaże się dopiero w następną niedzielę

Obniżenie kary doc. Cywińskiemu

Red. Zwierzyński uniewinniony

WARSZAWA, 4. 6. W sobotę o g. 14 sąd apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie docenta Cywińskiego, oskarżonego o znieważenie narodu. Sąd zmniejszył karę wymierzoną w I. instancji z 3-ch lat na jeden rok i 6 miesięcy więzienia, uznając jako okoliczność łagodzącą zasługi Cywińskiego dla Polski. W motywach sąd podkreślił, że Cywiński wiedział jednak, że dopuszcza się obrazy marszałka Piłsudskiego

Sąd postanowił utrzymać dotychczasowy środek zapobiegawczy, to jest areszt.

Wyrok sądu okręgowego, uwalniający red. Zwierzyńskiego, sąd apelacyjny zatwierdził. Od doc. Cywińskiego sąd postanowił zasądzić 120 zł. tytułem kosztów sądowych.

Pogrzeb ofiar katastrofalnego pożaru

w Dzwonowicach koło Pilicy

OLKUSZ, 4. 6. Dziś odbył się w Pilicy pogrzeb ofiar katastrofalnego pożaru w Dzwonowicach (gmina Pilica), w czasie którego spłonęło żywcem 10 osób.

W kościele w Pilicy ustawiono rzędem 10 prostych trumien. Po odprawionych modłach kondukt pogrzebowy udał się na cmentarz, gdzie przemówienia wygłosili: proboszcz ks Fröjlich, starosta powiatowy i mgr. Brzostyński. Ofiary pochowano we wspólnej mogile.

* * *

Dochodzenie nie ustaliło jeszcze właściwej przyczyny pożaru. Potwierdza sie jednak przypuszczenie, że podpalenia dokonał Józef Korcipa, który zginął również w płonącym domu.

Stalin ułaskawił
PROF. SCHMIDTA?

RYGA, 4. 6. W tutejszych kołach, zbliżonych do poselstwa sowieckiego, twierdzą, że wiadomość podana przez prasę zachodnio-europejską, jakoby prof. Schmidt został rozstrzelany nie jest ścisła. Prof. Schmidt według informacyj żyje. Doniesienia z Moskwy sugerują, że w ostatniej chwili władze sowieckie zrezygnowały z rozstrzelania słynnego na cały świat uczonego, nie mniej jednak prof. Schmidt zapłaci drogo za to, że śmiał się stać tak bardzo popularnym w Rosji.

W kołach dyplomatycznych krążą pogłoski, że komisarz Litwinow, jakkolwiek sam nie cieszy się specjalnymi względami na Kremlu osobiście interweniował u Stalina na rzecz prof. Schmidta.

Stalin miał wyrazić zgodę na ułaskawienie prof. Schmidta. Co się z nim stanie, obecnie nie wiadomo.

Niemcy remisują ze Szwajcarją
1:1 (1:1).

Wczoraj spotkaniem Niemcy — Szwajcaria w Paryżu zostały rozpoczęte piłkarskie mistrzostwa świata.

Spotkanie Niemcy — Szwajcaria pomimo półgodzinnego przedłużenia zakończyło się remisem 1:1 (1:1).

Wobec tego mecz zostanie powtórzony w dniu 9 bm.

AFERA FAŁSZERSKA WE FRANCJI.

Policja francuska wykryła dużą aferę fałszerską. Banda aferzystów, przy pomocy sfałszowanych przekazów pocztowych usiłowała podjąć w urzędach pocztowych większe sumy pieniężne. Przypadek zdradził aferzystów i policja przystąpiła do likwidacji bandy, aresztując kilkadziesiąt osób, które działały w rozmaitych miejscowościach kraju

SAMOBÓJSTWO PO PRZECZYTANIU POWIEŚCI

W Bukareszcie popełniła samobójstwo 24-letnia kobieta, niejaka Sztajnberg, znana piękność stolicy rumuńskiej.

Samobójczyni pozostawiła list, w którym wyjaśnia, że powodem samobójstwa była książka p. t. „Anna Karenina" Tołstoja, która tak na nią podziałała, że postanowiła pozbawić się życia.

BOHDAN LEKSZYCKI

POTWÓR BELLEVILLE'A

Powieść spirytystyczna.

4)

— Ach, mon vieux ami! — zawołał podprefekt. — Doskonale, że pana spotykam. Idę na seans spirytystyczny, nie, nie — nie oszustwo, już ja się na tym znam! Monsieur Belleville i jego doskonałe medium, m-lle Margot Selleroup... Mon Dieu, czy pan myśli, że dałbym się nabrać? Monsieur Belleville jest trochę młodym człowiekiem, może za młodym — oto wszystko. Pozatem... Ech, chodź pan ze mną, będę niezmiernie rad. Przekona się pan sam, że nie może być mowy o jakiejkolwiek mistyfikacji.

— Gdzież się to odbywa, m. Verieux? — zapytałem bez zbytniego entuzjazmu.

— W pobliżu Sans-Souci. Oczywiście weźmiemy taksówkę, inaczej...

— Idę z panem!

Czyż to ja powiedziałem: „idę z panem"?.. Słowa te wypowiedziały moje usta, ale czy organem głosu kierowała moja wola?!

Przez drogę staruszek opowiadał mi, w jaki sposób odbywają się seanse u Bellevillea.

— Wielki pokój, czerwono tapetowany. Żadnych skrytek: sam badałem ściany Poza okrągłym stołem na środku i otaczającymi go krzesłami oraz fotelem dla medium, pokój jest pusty. Sprzęty te są najzwyklejsze pod słońcem: oglądałem je szczegółowo. Nad stołem wisi wielka lampa elektryczna wydająca silne purpurowe światło. Każdy szwindel dostrzegłbym natychmiast! Goście siedzą w koło stołu i tworzą łańcuch rąk, w którym bierze udział zarówno medium, jak i m. Belleville, siedzący naprzeciw m-lle Margot. Dzięki temu medium i kierownik seansu są pod nieustanną kontrolą. Dwie osoby uważają na każde z nich: jedna siedzi po prawej stronie i kontroluje prawą rękę i nogę, druga uważa na lewą stronę medium, względnie kierownika. Po krótkiej chwili medium zapada w trans. Gdy zaczynają się fenomeny, można zauważyć drżenie, przebiegające przez ciało m-lle Morgot, ale po krótkiej chwili ustaje ono zupełnie. Zazwyczaj, zaledwie medium zapadnie w trans, odzywa się duch kontrolny, Si-Kiang, Chińczyk. Opowiadał on, że żył w drugiej połowie XII wieku na granicy Tybetu. Duch ten przemawia oczywiście przez usta medium, ale mówi po chińsku. Głos jego brzmi zupełnie inaczej, niż głos medium, a przytym m-lle Margot nie umie po chińsku. Czasem — zupełnie niespodziewanie — Si-Kiang przemawia po francusku...

— Rozumie pan po chińsku, m. Verieux? — przerwałem.

— Och, piąte przez dziesiąte, ale raz sprowadziłem do m. Bellevillea dr. Collenea, profesora języków wschodnich Sorbony. Stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że tak mówić po chińsku, jak mówi Si-Kiang, może tylko rodowity Chińczyk, w dodatku bardzo wykształcony. Ale przerwał mi pan, m. Marchandieux... Acha! Otóż na początku każdego seansu, gdy m-lle Margot zapadnie w trans, m. Belleville pozdrawia Si-Kianga i prosi aby stwierdził swą obecność przez stukanie w stół. Czasem ktoś z obecnych wyraża życzenie, aby stukanie było głośne lub ciche, albo też w takt jakiejś melodii. Duch stosuje się zazwyczaj do takich życzeń. Potem podnosi się czasem butelka, napełniona świecącymi solami fosforu, a stojąca zwykle na środku stołu i przez chwilę unosi się w powietrzu. Opisując łuki, podnosi się aż do sufitu, a później opada tuż nad podłogę. Jeżeli ktoś z obecnych poprosi Si-Kianga, aby postawił na powrót butelkę na stole, duch kontrolny czyni to natychmiast... Parbleu!..

Ostatnie słowo emerytowanego podprefekta odnosiło się do głośnego trzasku, jaki wywołało pęknięcie opony. Taksówka zotrzymała się, kulejąc przez chwilę jak chromy żebrak.

— Cre nom! I co teraz będzie? — wołał rozsierdzony staruszek.

— Pan poszuka innej taksówki, a ja...

— A pan? — zapytał, szeroko otwierając zdumione oczy.

— A ja poczekam, aż szofer wymieni oponę.

— Dlaczego tak? Dlaczego?..

— Fantazja, m. Verieux.

Zupełnie niedwuznacznie wzruszył ramionami i oddalił się drobnymi kroczkami, pomrukując.

— Monsieur Marchandieux! — zawołał nagle z oddali.

— Słucham pana.

— Tak sądzę.

— Zobaczymy się u m. Bellevillea?

W tej samej chwili uświadomiłem sobie, że nagła moja decyzja znowu nie jest zależna od mojej woli! Czułem, że czynami mymi kieruje jakaś obca siła, której mógłbym się przeciwstawić, a której opierać się nie chcę.

c. d. n.

WOJNA TRWA

Wojna trwa. Ofenzywa gen. Franco była prowadzona z taką ostrością, tak realne sukcesy odnosiła na wszystkich frontach, że już wydawało się, iż koniec wojny jest bliski! Stało się inaczej. Wojska rządowe owładnięte paniką przed kilkoma tygodniami, bądź uciekające w popłochu, bądź też szukające ocalenia w rozpaczliwych wędrówkach ku granicy francuskiej, o becnie zatrzymały się i stawiają czoło wrogowi. Wpłynęło na to wiele czynników, jak powszechna mobilizacja wszystkich roczników, jak nadejście nowych transportów materiałów wojennych z Sowietów, jak wreszcie pomoc, której pod postacią żywności i nie tylko żywności udzieliła Hiszpanii lewica francuska.

Nie mniej ważnym czynnikiem stał się zapewne zwrot jaki nastąpił w nastrojach ludności katalońskiej, odruch rozpaczy niejako, przejawiający się dość często zresztą, jak widzimy z historii wojen, w chwilach tragicznych. Pobudziły go między innymi liczne bombardowania dokonywane przez lotnictwo gen. Franco. Byłby to bardzo ciekawy argument przemawiający przeciw jednej z doktryn „wojny totalnej", dążącej do steroryzowania wszelkimi sposobami ludności cywilnej w kraju wroga. Świadczyłoby to o wywoływaniu skutków wręcz sprzecznych z założeniami.

Wreszcie niepodobna pominąć względów najważniejszych — wojskowych. Wojna nowoczesna, a domowa wojna hiszpańska ze względu na swój charakter niewątpliwie zasługuje na tę nazwę, wymaga olbrzymiego nagromadzenia materiału wojennego tak pod postacią broni czy amunicji, jak środków transportu. Materiały te w czasie ofenzywy niszczeją w zastraszającym tempie. Od ilości nagromadzonych środków zależy siła i długotrwałość ofenzywy. Gdy się wyczerpią nie pozostaje nic innego jak umocnić pozycje i bronić ich aż do zebrania nowych zasobów, pozwalających na dalsze natarcie. Tak było w czasie wielkiej wojny, gdy front francusko-niemiecki zapadał na długie miesiące w letarg, tak jest w silniejszym jeszcze stopniu w Hiszpanii, która musi polegać na dostawach z zewnątrz, nie mając silnie rozwiniętego przemysłu wojennego.

Taka sytuacja nie wyklucza oczywiście drobnych działań. Toczą się one bez przerwy. Nacjonaliści wyrównywują swój front na odcinku Teruelu, umacniając jednocześnie pozycje, które im umożliwią ponowny atak w kierunku Barcelony. Tutaj muszą czynić wielkie wysiłki by utrzymać zdobyte przyczółki mostowe na rzece Segre, gdyż wojska katalońskie przedsięwzięły bardzo czynną akcję, mającą na celu odebranie słynnych elektrowni położonych między Sort, Tremp i Balaguer, a zasilających Barcelonę i najważniejsze ośrodki katalońskie.

Chociaż walki toczące się pod Balaguer są niezmiernie krwawe, chociaż czynny udział bierze w nich za równo broń pancerna jak lotnictwo, jednak nie wydaje się, by mogły mieć większe znaczenie. Ofenzywa gen. Franco nie załamała wprawdzie ostatecznie wojsk rządowych, doprowadziła jednak do zajęcia wielkich obszarów, a przede wszystkim, docierając do morza, przecięła terytorium przeciwnika na dwie części, oddzielając zupełnie Walencję i Madryt od Barcelony. W tym stanie rzeczy przygotowanie następnej ofenzywy będzie za pewne dla losów wojny decydujące.

Tymczasem jednak wojna trwa. Trwają wraz z nią komplikacje międzynarodowe. Od losów jej jest zależne wprowadzenie w życie układu angio-włoskiego z 16 kwietnia. Ona również, jak stwierdził jasno Mussolini w swej mowie genueńskiej, stoi na przeszkodzie rozmowom francusko-włoskim i ogólnemu odprężeniu europejskiemu, jakie mogłoby być ich skutkiem.

W tym stanie rzeczy nabierają znaczenia prace podkomitetu nieinterwencji. Doprowadziły one do uzgodnienia opinii głównych mocarstw zainteresowanych w sprawie wycofania ochotników. Jedynym państwem opierającym się pokojowemu rozwiązaniu problemu jest obecnie Rosja Sowiecka. Czy potrafi ona pokrzyżować wysiłki dyplomatyczne państw zachodnich? Wobec ostatnich jej niepowodzeń na terenie międzynarodowym, nie wydaje się to prawdopodobne. Chociaż dotychczasowe osiągnięcia londyńskiego komitetu nie budzą optymizmu, jednak tym razem wydaje się, że nadzieje na rozładowanie konfliktu hiszpańskiego, grożącego ciągle pokojowi europejskiemu, są realne.

Otwarcie oddziału PKO
W GDYNI.

Pocztowa Kasa Oszczędności otwiera w dniu 11 b.m. Oddział w Gdyni przy ul. 3 Maja 29.

Otwarcie tego oddziału pozwoli gdyńskim firmom na dysponowanie rachunkiem czekowym na miejscu.

Gdyscy właściciele kont czekowych, które dotychczas były prowadzone w Warszawie lub Poznaniu, będą mogli swoje konta przenieść do oddziału w Gdyni. Poza tym Oddział PKO. w Gdyni będzie załatwiał czynności bankowe, łącznie z inkasem weksli.

O skróceniu czasu pracy
w przemyśle, handlu i biurowości

W Genewie rozpoczęła obrady Międzynarodowa Konferencja Pracy, która m. in. zająć się ma kwestią ogólnego skrócenia czasu pracy w przemyśle, handlu i biurowości Jednym z najważniejszych tematów, które omawiane będą na sesji genewskiej ma być skrócenie czasu pracy w kopalniach węgla. Stworzenie w tym zakresie norm międzynarodowych ułatwiłoby znacznie nie tylko sytuację polskiego przemysłu węglowego, ale naszego ustawodawstwa socjalnego na tym odcinku.

Bez żadnych porozumień międzynarodowych Polska wprowadziła już w roku 1937 skrócenie czasu pracy w kopalniach przy robotach pod ziemią do 7 i pół godz. dziennie i do 45 godzin tygodniowo.

Zagadnienie to ma szczególne znaczenie dla Polski, która obok Anglii i Niemiec jest największym eksporterem węgla w Europie.

Poza przemysłem węglowym istnieje cały szereg gałęzi produkcji w których kwestia skrócenia czasu pracy jest ogromnie aktualna. **Będą to więc kopalnie wszelkiego rodzaju rud, soli oraz przemysły w których istnieją specjalnie ciężkie warunki pracy jak np. w hutnictwie, w przemyśle mineralnym, chemicznym itp.**

Polska, której współpraca z Międzynarodową Organizacją Pracy była od samego początku istnienia tej instytucji nader intensywna, nie będzie mogła pójść ani na krok dalej niż inne państwa poważnie zainteresowane w danych działach produkcji. Tym nie mniej zaznaczyć należy, że kwestia ograniczenia czasu pracy na terenie międzynarodowym jest najsilniej traktowana na odcinku przemysłowym mniej w handlu, a zupełnie lekko poruszana w t. zw. biurowości.

A tymczasem bezrobocie wśród pracowników umysłowych jest równie groźne i trudne do zlikwidowania, jak pracowników fizycznych. Skrócenie czasu w biurach mogłoby spowodować te same dodatnie skutki co np. w przemyśle węglowym.

Tylko, że problem ten stoi wciąż na ostatnim miejscu i nic może się doczekać szczegółowych studiów.

Gdzie spędzić święta

Wszystkim którzy w czasie nadchodzących dwóch dni Świąt, nie mogą wyjechać, muszą zostać w mieście, radzimy zwiedzić Targi Katowickie. Doznają wszyscy wielu emocji i estetycznych wrażeń, zwiedzając piękne stoiska i bogate eksponaty. Targi Katowickie trwać będą tylko do 6 bm. włącznie. Zamknięcie Targów nastąpi 6 czerwca br. tj. w dniu ... Zielonych Świąt, w późnych godzinach wieczorowych. Święta Zielone stwarzają najlepszą okazję do urządzania zbiorowej wycieczki na Targi gdzie nietylko można nabyć po cenach konkurencyjnych, bardzo wiele pożytecznych rzeczy, lecz również zapoznać się z wielu nowościami z działów naszej wytwórczości. W Święta „dajmy sobie wszyscy rendez — vous na Targach Katowickich.

Na froncie politycznym

ZJAZDY „SIEWU".

Poza zjazdem „Siewu" woj. warszawskiego na dzień 19 czerwca organizuje Centralny Związek Młodej Wsi zjazdy wojewódzkie w Kielcach, w Nowogródku i w Białowieży. Zjazd w Białowieży dzie on obchodzony szczególnie uroczyście, gdyż połączony go ze Świętem Wiosny. Na zjeździe tym wygłosi referat prezes CZMW. p. Stanisław Gierat na temat: „Chłop jako podmiot kultury narodowej".

CZY NOWY KLUB SEJMOWY.

W kołach polityczny h Sejmu i Senatu lansuje się uporczywą pogłoskę, że jeszcze przed zwołaniem nadzwyczajnej sesji sejmu i senatu nastąpi utworzenie nowego klubu sejmowego. Klub ten obejmował wszystkich posłów i senatorów wyznających ideologię demokratyczną. Ugrup. to liczyłoby narazie od 10 — 20 parlamentarzystów. Na czele tego Klubu ma stanąć jeden z nowomianowanych senatorów, a mianowicie profesor Kazimierz Bartel.

NOWE UNIWERSYTETY LUDOWE KATOLICKIE.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Głównego Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży w Poznaniu, uchwalono w roku bieżącym powołać do życia 3 nowe katolickie Uniwersytety Ludowe. Uniwersytety te powstać mają na wileńszczyźnie w woj. kieleckim i warszawskim.

POSŁOWIE WIECUJĄ.

Donoszą nam z terenu kieleckiego iż poseł Wacław Długosz zgłosił na czerwiec 7 wieców publicznych w terenie. W krakowskim poseł Hyla odbył w maju 4 zgromadzenia, zaś poseł Łazarski zwołał w tym samym okresie 6 konferencyj. Posłowie ci należą do OZN.

ZMIANY W KIEROWNICTWIE KIELECKIEGO OZONU.

Jak się dowiaduje agencja „Kabel", z kierownictwa OZU. w Kielcach ustąpić ma poseł Wacław Długosz, pozostając jednak nadal w organizacji.

Grupę kryminalistów
WYSŁANO DO BEREZY.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, kontynuując akcję prewencyjną zwalczania zawodowych przestępców przez osadzenie ich w miejscu odosobnienia, skierowało ostatnio do Berezy Kartuskiej nową grupę kryminalistów w liczbie dwudziestu kilku, składającą się głównie z pasterów, złodziei i lichwiarzy.

Zostali odesłani między innymi do miejsca odosobnienia znani na terenie miasta Warszawy paserzy Szlama Feldsztejn, organizator kradzieży w Muzeum Krasińskich, Marian Kordalewski i Szlama Koch, międzynarodowy złodziej, tez państwowice Moise Taxir vel Abram Wasserman oraz lichwiarz Moszek Wajsman z Lublina.

Aresztowanie redaktora
„OBRONY LUDU".

Z polecenia prokuratora aresztowany został w Toruniu redaktor „Obrony Ludu", Zygmunt Felczak pod zarzutem obrażenia na łamach swego pisma pamięci Marszałka Piłsudskiego i obrazę Prezydenta Rzplitej.

Sukcesy wojsk chińskich
w prowincji Szansi

Wydany wczoraj komunikat sztabu chińskiego donosi, że w prowincji Szansi oddziały chińskie kontynuują natarcie, przy czym Japończycy w Farci zostali z 10 nowych miast.

O sukcesach Chińczyków w Szansi świadczy fakt przywrócenia komunikacji pocztowej z 25 miejscowościami, które do niedawna jeszcze znajdowały się pod władzą japońską. Na kolei lunghajskiej trwają walki ze zmiennym szczęściem.

Kronika tygodniowa

BEZ POGRZEBU...

Tegoroczna matura przeszła bez specjalnego echa. Zanotowano zaledwie kilka samobójstw, wykryto jedną czy dwie afery z wykradzeniem tematów i na tym koniec. Acha! i jeszcze ogłoszono kilkanaście artykułów na temat katastrofalnego poziomu absolwentów, doszukując się przyczyny w nikomu niepotrzebnym eksperymentatorstwie, dzięki któremu ściął się większy niż zwykle odsetek kandydatów na „dojrzałych ludzi".

Tak to — stosunkowo do lat ubiegłych cicho i spokojnie minęła ostatnia w Polsce matura starego typu. Nie urządzono staruszce ani honorowego pogrzebu, nie ogłoszono uczczenie zgonu, nie poświęcono jej pamięci ani jednego ciepłego, tkliwego słowa.

Pochowano ją szybko i sprawnie, jak ubogiego krewnego, zacierając starannie wszelkie wspomnienia.

A ja właśnie naprzekór poświęcę jej niniejszą, zielono-świątkową „kronikę", by choć teraz, po tym cichym zgonie, opowiedzieć jaka to chytra i przebiegła była owa staruszka, jak potrafiła wywieść w pole nawet najbardziej czujne „ciało pedagogiczne".

Gdy się zdawało maturę... „o roku ów!.." jakież to niesłychanie śmiałe pomysły przychodziły zdenerwowanym delikwentom do głowy! Stacje podsłuchowe i rodia nadawcze to dziecinne pomysły, o jakich się marzyło w klasie siódmej. Potem przyszły inne „genialniejsze", których nie wyliczyłbyś na wołowej skórze.

Wreszcie zdecydowano się na jedno w auli, na suficie, znajdowały się dwa olbrzymie ozdobne wentylatory siatkowe, do których przyczepione były żyrandole. Sufit graniczył ze strychem. Ten fakt stał się źródłem natchnienia. Dorobienie klucza do strychu? Drobiazg.

Więc w dniu kiedy zdawano fizykę wszystko było gotowe. Dwaj niezdający w tym dniu „asy", leżąc na strychu na ziemi z przyłożonym do wentylatora uchem, uważnie słuchali głośno czytanych tematów. Rozwiązanie owinięte w czarne płótno mieli zrzucić prosto na stolik siedzącego pod wentylatorem ucznia.

Istotnie po kilkunastu minutach już jedna czarna gałka padła tuż koło stolika.

Siedzący na strychu koledzy uznali, że nie dość dokładnie rzucili. Wzięli tedy kamyk, owinęli go w kartkę z rozwiązaniem i zrzucili. Wtedy stała się rzecz nieoczekiwana. Papier rozwinął się i kamyk z głośnym łoskotem, uderzając to w jedną, to w drugą lampkę, upadł na podłogę.

Na sali konsternacja Dyrektor powstał, spoglądając z niepokojem na sufit. Cisza.

Siedzącym na strychu strzeliła na nieszczęście do głowy myśl, żeby zobaczyć, jak się zachowuje dyrektor. Jedno nierozważne stąpnięcie — i grad kamyków i gruzu sypie się na zielony stół komisji. To nas zgubiło.

W innej znów, żeńskiej szkole przemycono w bułkach rozwiązanie zadań matematycznych. Po egzaminie jedna z uczenic wychodzi zapłakana.

— Co, nie dostałaś „ściągi?" — pytają zaniepokojone koleżanki.

— Nie.

— Przecież posłałyśmy ci w bułce.

— Tak, ale tę właśnie bułkę zjadła profesorka — odpowiada pochlipując pechowa maturzystka.

To są nieliczne, nieszczęśliwe wypadki, gdy kombinacja się nie udała. Ale ileż było nieprawdopodobnych pomysłów, które zostały szczęśliwie przeprowadzone. Ileż dowcipu i pomysłowości wykazywano byle tylko dostać tę upragnioną gałkę papieru z rozwiązaniem zadania. A na ile trudu i cierpliwości musiał się zdobyć młodzieniec, który przez dwie godziny przesuwał stolik centymetr po centymetrze, czego byłem naocznym świadkiem, byleby nogą móc dostać „ściągę", która za daleko upadła.

Takie to były świata umarłej matury, na której się podwójny egzamin dojrzałości zdawało: jeden z obkutych lekcyj, a drugi z przygotowania do ciężkiej walki z przeciwnościami, jakie człowiekowi w życiu nie raz się kłodą pod nogi rzucą.

Ale nieboszczce należy się godna stypa.

Witold Majchrowski.

Rezolucje organizacyj i związków

w sprawie rozbiórki cerkwi w Sosnowcu

Władze miejskie przystąpiły do rozbiórki cerkwi prawosławnej. Fakt ten przyjęło społeczeństwo Zagłębia z radością, gdyż zniknąć miał z powierzchni Sosnowca widomy znak przemocy i pychy naszych wrogów. Nie Bogu na chwałę wznosił ciemięzca świątynie w naszym kraju. Cebule na tle nieba polskiego miały światu wskazywać, że priwiślinie to kraj istinno ruskij.

Sobory stwarzać miały krajobraz rosyjski, miały nas swym ogromem przytłaczać i osłabiać zwątpieniem naszą wolę odzyskania niepodległości. — Losy chciały inaczej. Duch Polski, wola najlepszych w narodzie sprawiły, że wolni jesteśmy. W wolnej ojczyźnie trzebić należy i zniszczyć wszystko, co przypomina złe czasy, a walące się pomniki niewoli usuwać trzeba bezwzględnie.

Zarząd koła powiatowego POW. w Sosnowcu wyraża inicjatywie władz miejskich prawdziwe uznanie, decyzja zarządu miasta sprawiła nam, podobnie jak reszcie społeczeństwa Sosnowca wielką radość.

W numerze wczorajszym „Ekspresu Zagłębia" przeczytaliśmy wiadomość, że zainteresowane czynniki wstrzymały rozbiórkę cerkwi w Sosnowcu. W związku z tym pragniemy tą drogą wyrazić nasz niepokój, której jesteśmy tego najpewniejsi, że jest niepokojem wszystkich Polaków Sosnowca, że na naszym własnym gospodarstwie nie wolno nam przeprowadzać porządków i usuwać tego, co zaczyna się walić, a co ongiś stanęło wbrew naszej woli.

Sądzimy, że władze, od których będzie zależało dokończenie dzieła porządku, okażą się silne i zdecydowane w swym postępowaniu.

Zarząd Koła Powiatowego Polskiej Organizacji Wojskowej w Sosnowcu.

* * *

Zarząd placówki Sosnowieckiej Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji, na posiedzeniu w dniu 27 5. rb. uchwalił wyrazić swą solidarność z akcją społeczeństwa w sprawie rozbiórki cerkwi prawosławnej, znajdującej się w Sosnowcu u zbiegu ulic 3-go Maja, Wawel i Dietlowskiej, która była symbolem naszej wczorajszej niewoli.

Za Zarząd
St. Kozera, prezes.
W. Judejko, sekretarz.

* * *

Zarząd Grodzki i Komenda Związku Rezerwistów, oraz Rada Grodzka RR. w Sosnowcu na posiedzeniu plenarnym dnia 3 bm. powzięły uchwałę, solidaryzującą się ze stanowiskiem społeczeństwa sosnowieckiego w sprawie rozbiórki cerkwi prawosławnej przy ul. 3 Maja. Przez zburzenie cerkwi zniknie pomnik zaborcy, tkwiący w centrum miasta.

Prezes: (—) S. Musiał wiceprezes
za sekretarza: (—) S. Krzyżak
szef wych. ob.

Drzazgi

Ość

„Robotnik" cały dodatek zagłębiowski poświęcił naszym krócitkim „Drzazgom", zamieszczonym w ub. niedzielę, w których pisaliśmy o konieczności płacenia za niektóre wzmianki kronikarskie, będące właściwie zwykłymi ogłoszeniami.

Wprawdzie nie wymienialiśmy żadnej instytucji ani organizacji po imieniu, lecz domyślny autor artykułu w „Robotniku" zgadł odrazu, że chodzi tu m.in. i o Kasę Bracką. Pan „Es-Ka" tłumaczy nam (całkiem zresztą niepotrzebnie), że Kasa Bracka posiada wprawdzie poważne kapitały ale są one nagromadzone ze składek górników. Dlatego też — rozumuje autor artykułu — wszelkie ogłoszenia tej instytucji winny być przez prasę zamieszczane bezpłatnie

Gdybyśmy chcieli postępować po tej linii rozumowań, to konsekwentnie trzeba by było zamieszczać gratisowo ogłoszenia wszystkich instytucyj tego typu. A więc PKO., KKO., lub rozmaite zakłady ubezpieczeń, bo żadna z tych wymienionych instytucyj nie jest naszym zdaniem, gorszą od Kasy Brackiej.

Nie było jednak wypadku, żeby te instytucje żądały od nas kiedykolwiek darmowych ogłoszeń, gdyż rozumieją one doskonale, że pismo jest prywatnym przedsiębiorstwem, zatrudniającym kilkudziesięciu pracowników i utrzymującym się wyłącznie z prenumeraty i ogłoszeń.

Doceniamy szczytne aspiracje dyrekcji Kasy Brackiej idące w kierunku jak najdalej posuniętych oszczędności (co zresztą okaże się po ogłoszaniu bilansu), lecz trudno się zgodzić, by były one robione naszym kosztem, bowiem właśnie my z żadnych „subwencyjek", ani partyjnych subsydiów nie korzystamy. Utrzymujemy się, tak samo jak panowie, z ciężkiej — a może nawet cięższej —pracy.

I jeszcze jedno: zauważyliśmy, że we wszystkich swych polemikach używają panowie następującego zwrotu: „Otóż pozwolimy sobie... (tu następuje wymienienie adresu) udzielić małej lekcji".

Na przyszłość zadzwońcie panowie do nas to może wam coś nowego wymyślimy. Zupełnie bezpłatnie.

wim.

Przy głośniku

AKTUALNOSCI NIEDZIELNE W MIKROFONIE.

Program niedzielny Polskiego Radja przyniesie słuchaczom wiele ciekawych i różnorodnych transmisji.

O godz. 11 nadana będzie na całą Polskę uroczystość odsłonięcia pomnika Moniuszki w Łodzi, w czasie której śpiewać będzie chór złożony z 4,000 dzieci szkolnych pod kierunkiem Januszewicza oraz chóry związkowe w liczbie 1,500 osób.

W przerwie „muzyki obiadowej" rozpoczynającej się o godz. 13,15 nada Polskie Radio reportaż z jubileuszowego Zjazdu Zw. Inwalidów Wojennych R. P. w Krakowie.

O godz. 17.55 przeprowadzona zostanie transmisja z Międzypaństwowego Meczu Piłki Nożnej Polska — Brazylia o mistrzostwo świata w Strasburgu.

O godz. 21 dzięki transmisji radiowej będą mogli radiosłuchacze usłyszeć wielki koncert chórów, odbywający się na dziedzińcu waweskim w Krakowie. W koncercie tym wezmą udział: Wyszkolone Chóry Warszawsk. Fabryk Przemysłu Zbrojeniowego Chóry Zw. Kieleckiego. Chóry Śląska polskiego i Pomorza ne Chóry Polskie z Czechosłowacji, Chór Żołnierski Garnizonu Krakowskiego, oraz połączone Chóry Województwa Krakowskiego. Koncert ten jest jedną z pierwszych imprez „Dni Krakowa".

O godz. 21,20 nadany będzie reportaż ze Zjazdu Śpiewaczego w Gdańsku po czym przed mikrofonem wystąpi chór wyróżniony na tym zjeździe. Produkcje chóru transmitowane będą ze studia Marynarki Wojennej na Oksywiu.

Dożywianie 3041 dzieci

w powiecie olkuskim

W Olkuszu odbyło się walne zebranie powiatowego komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Olkuszu.

Ze sprawozdania za rok 1937-8 wynika, że z pomocy komitetu w tym okresie korzystało z dożywiania 3041 dzieci, z kolonij i półkolonij 1404 dzieci, z pomocy odzieżowej 3854 dzieci, oraz większa ilość dzieci z pomocy podręczników szkolnych, hygieniczno-lekarskiej itp.

Koszt tej pomocy wynosił zł. 86.506 i pokryty został z subwencji władz wojewódzkich zł. 21.050, wydziału powiatowego w Olkuszu zł. 5.700, ubezpieczalni społecznej w Krakowie zł. 4.800, Tow Sosnowickiego zł. 1.000, resztę zaś stanowią dochody z różnych źródeł, zdobytych przez zarząd komitetu, oraz organizacyj, współpracujących z komitetem, a głównie ze Zw. Pr. Obywat. Kobiet.

Budżet na rok 1938-9, uchwalony został w sumie zł. 71 450.

Do zarządu powiatowego komitetu wybrano: pp. dr. Łapińskiego — prezes, Jan Podworski — sekretarz, ks. prałat Mączka, burmistrz Majewski, Z. Okrajniowa, J. Witczyńska, J. Komisja rewizyjna: pp. O. Kurzejowa, K. Zdrzalik, dyr. Machnicki, St. Nocoń i L. Czechowski.

Sprawozdania z działalności zarządu składali: pp. dr. Łapiński i J. Podworski.

WALNE OBRADY CZŁONKÓW

Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu i Handlu Zagłębia Dąbrowskiego

Odbyło się w Sosnowcu walne zebranie członków Związku Zaw. Pracowników Umysłowych Prz. i H. Zagłębia Dąbrowskiego. Zebranie zagaił prezes Br. Górecki.

Na zebranie przybyli z ramienia Inspekcji Pracy — p. Konieczko i z zarządu Gł. Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych — p. Iwanow i mgr. Sołtys. Przez aklamację wybrano na przewodniczącego zebrania p. Piotra Szmola, do prezydium : pp. Iwanowa i prezesa Wł. Czechowicza, na sekretarza — p. T. Skarszewskiego.

Sprawozdanie z działalności związku złożył prezes Br. Górecki, który omówił szczegółowo działalność związku zawodową, gospodarczą i społeczną **Przedmiotem akcji związku była sprawa zrealizowania w terenie układów zbiorowych i podwyższenia zarobków pracowniczych w kierunku wyrównania tych zniżek, jakie zostały kilkakrotnie dokonane w czasie złej koniunktury. Przedstawiciele związku odbywali w tej sprawie konferencje z inspektorem pracy w Sosnowcu i z gł. inspektorem pracy p. M Klottem, jak również przeprowadzono rozmowy z Radą Zjazdu, które do obecnej chwili nie dały pożądanych rezultatów.**

Sprawozdanie kasowe złożył p. T. Skarszewski, sprawozdanie komisji rewizyjnej przeczytał p. W. Kulawik. Na wniosek komisji rewizyjnej związku zebrani udzielili przez aklamację ustępującemu zarządowi absolutorium

Następne walne zebranie — zgodnie ze swoimi zobowiązaniami wobec ZPZZ. — postanowiło jednomyślnie przyjąć formy organizacyjne Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych (ZPZZ) i odtąd Związek pod tą nazwą na terenie miejscowym rozwijać będzie swoją dalszą działalność.

Wybrany na tym walnym zebraniu zarząd okręgowy Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych ukonstytuował się w sposób następujący pp.: prezes — Br. Górecki, wiceprezesi — Wł. Kleszczyński i K. Swirtun-Donnar, sekretarz — T. Skarszewski, skabnik — Wł. Baromski. Członkowie zarządu okręgowego pp.: Szmal Piotr, Kasprzyk St., Czechowicz Wł., Szlachta Edw. Zastępcy członków zarządu pp.: Markowski Henryk, Walczyk Stanisław, Weisło Henryk. Komisja rewizyjna pp.: Kulawik Wiktor, Sachse Maria, Sojka Marian, zast. pp.: Wieniewski Wł. i Cembrzyński Czesław. Sąd koleżeński pp.: Klus Bronisław, Chwalbiński Jan i Ptak Józef, zastępcy pp.: Grabe Otton i Hoinka Eleazar.

Na zebraniu powyższym przemawiał przedstawiciel inspekcji pracy p. Konieczko, życząc zebranym dalszego pomyślnego rozwoju organizacji. W sprawach programu organizacyjnego przemawiali pp. Iwanow i prezes Wł. Czechowicz.

Czytelnicy nasi komunikują nam, że...

Nowowybudowana szkoła powszechna w Modrzejowie od paru lat znajduje się w środowisku nie do pozazdroszczenia. Od strony wschodniej, tuż poza ogrodzeniem szkoły znajdują się dwa składy starych szmat i kości. Wszystkie nieomal okna z sal wykładowych są w tę stronę zwrócone.

Odór trujący wydostający się ze starych szmat napełnia sale szkolne Komisja sanitarna winna jaknajprędzej zająć się tą sprawą

——oOo——

Okazja przed urlopem

Kto chce przed wyjazdem na letnie wywczasy ubawić się wesoło, w miłym i doborowym towarzystwie proszony jest o przybycie w dniu 5 bm. do podziemi „Savoyu" w Sosnowcu na dancing — zabawę urządzaną przez Syndykat Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Program zapowiada wiele miłych niespodzianek oraz bogate atrakcje pierwszorzędnych sił artystycznych. Dla panów stoliki do bridga.

Uczestnictwo w zabawie wraz z kolacją z 3 dań — 5 zł. od osoby. Początek o godz. 8-ej wiecz.

——oOo——

VI roczny popis

UCZNIÓW SZKOŁY MUZYCZNEJ W SOSNOWCU.

W czwartek 9 bm. o godzinie 7 wieczorem w auli państw. gimn im. St. Staszica w Sosnowcu, ul. Żeromskiego 3 — odbędzie się popis uczniów miejscow. szkoły muzycznej w którym udział biorą uczniowie klas pp. E. Hortaczewskiej (śpiew solowy), A. Wesołowskiej (fortepian) i E. Sieji (skrzypce). Wstęp od 20 gr. — 1 zł.

—— :: ——

— **ŻEŃSKA SZKOŁA RZEMIOSŁ im.** ks. Fr. Raczyńskiego w Sosnowcu od nowego roku szkolnego otwiera 3 letnie gimnazjum krawieckie, do którego przyjmuje się uczennice z ukończonymi 7-miu klasami szkoły powszechnej, poza tym przyjmuje się kandydatki z ukończonymi 6-ciu klasami szkoły powszechnej do 3-letniej szkoły zawodowej fryzjerskiej oraz na roczne kursy dzienne: galanterii skórzanej, modniarstwa, czapnictwa i na roczny wieczorowy kurs czapniczy dla chłopców.

Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od 9 — 13 przy ul. Kaliskiej 23.

Wiadomości bieżące

Niedz. 5 Czerwiec

Dziś: Zielone świątki
Jutro: Norberta
Wschód słońca: 3,18
Zachód słońca 7, 1

Dyżury aptek w Sosnowcu

Nocne i dzienne.

W niedzielę, dnia 5 bm. dyżury pełnią następujące apteki:
W. Dawidskibowej, ul. Piłsudskiego 18
L. Turskiego, ul. 1 go Maja 18
G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25

W poniedziałek, dnia 6 bm. dyżury pełnią następujące apteki:
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Zielezińskiej, ul. Orla 28.

— **KOEDUKACYJNE GIMNAZJUM KUPIECKIE** w Dąbrowie — Górniczej, Kr. Jadwigi 11 (obok kościoła) z oddzielnymi klasami dla dziewczynek i chłopców przyjmuje zapisy do klas 1-ch i innych w miarę wolnych miejsc. Bliższych informacji udziela Kancelaria Szkoły.

— **WALNY ZJAZD BYŁYCH WYCHOWANKÓW SALEZJAŃSKICH OKRĘGU ŚLĄSKO — DĄBROWSKIEGO.** W niedzielę dnia 19 czerwca br. odbędzie się Walny Zjazd Byłych Wychowanków Salezjańskich Okręgu Śląsko — Dąbrowskiego w Zakładzie w Oświęcimiu. Początek Zjazdu o godz. 9,30. Odjazd pociągu z Katowic 7,52 r. I. Zgłoszenia na Zjazd przyjmuje Dyrekcja Zakładu XX Salezjanów w Mysłowicach ul. Żwirki i Wigury 6.

Zawodowi włamywacze przed sądem

Echa zuchwałej kradzieży w Będzinie

Do komisariatu policji zgłosił się kupiec Hersz Kugelfresser z Będzina i zameldował, że do składu jego włamali się złodzieje,

którzy zabrali mu 130 par obuwia, wartość około 1.500 zł.

Pod zarzutem dokonania kradzieży zatrzymano zawodowych włamywaczy Stanisława Kolorusa i Piotra Gradzika z Będzina.

Jak się okazało Gradzik skradziony towar ukrył w mieszkaniu Jadwigi Kurkowej i Anieli Loczko, zamieszkałych w Dąbrowie Górniczej. Robotę „nadał" im niejaki Ludwik Obrączka z Będzina.

Wszyscy stanęli wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.

Sąd po przesłuchaniu świadków, skazał Gradzika na 3 lata więzienia. Kurkową zaś i Mariannę Suligę, której dowiedziono, że współdziałała ona w kradzieży, skazano po 6 miesięcy więzienia.

Pozostałych oskarżonych uniewinniono z braku dowodów winy.

Robotnicy kopalni Hr. Renard

opodatkowali się na FON.

Wczoraj odbyły się zebrania robotników poszczególnych wydziałów na kopalni gwarectwa „Hr. Renard", na których po przemówieniach kierowników wydziałów zebrani robotnicy jednogłośnie uchwalili opodatkować się na rzecz FON.

na przeciąg trzech miesięcy w wysokości pół proc. od zarobków do 100 zł. zł. od dnia 15-go czerwca rb. i 1 proc. od zarobków powyżej 100

Uchwała powyższa świadczy o wysokim wyrobieniu obywatelskim robotników Gwarectwa „Hr. Renard", chętnie zawsze spieszących z ofiarami na cele społeczne i państwowe i może służyć jako przykład dla innych.

Nadmieniamy, że pracownicy umysłowi Gwarectwa „Hr. Renard" już na zebraniu odbytym w dniu 25 maja rb. uchwalili opodatkować się na rzecz FON na przeciąg 6-ciu miesięcy w wysokości od 1 do 1 i pół proc. swych pensyj. Pierwsza rata została wpłacona w dniu 1 czerwca rb.

Egzaminy końcowe i czeladnicze

W PAŃSTW. SZKOLE ZAWOD. ŻEŃSKIEJ w Sosnowcu.

W Państwowej Średniej Szkole Zawodowej Żeńskiej w Sosnowcu odbyły się egzaminy końcowe i czeladnicze. Egzam. końcowy złożyły: Bednarek Henryka, Flak Zenobia, Kowalska Halina, Kozera Janina, Krauze Krystyna, Krężel Otylia, Krzciuk Bogumiła, Manijak Władysława, Natrualik Mieczysława, Nowak Irena, Nowicka Józefa, Pałach Krystyna Pawłowska Stanisława, Papierz Irena, Polaczek Janina, Polaczek Lira, Sobieraj Halina, Soboń Halina, Sztern Estera, Szczepańska Krystyna, Targońska Jadwiga, Uracz Władysława, Uracz Zofia Wanat Teodozja, Ziętek Modesta, Mierzwińska Irena.

Z działu bieliźniarskiego: Bugajska Irena, Grynszpan Estera, Jochimek Helena, Jędrysik Alicja, Kapuścik Barbara, Kaczuba Janina, Kocot Laurencja Milner Krystyna, Nowak Marta, Ornat Pelagia, Flachia Agrypina, Prawda Felicja, Pietraszek Stanisława, Porębska Wacława, Pypiacz Jadwiga, Smolarska Janina, Urbańska Wanda, Wrońska Walentyna, Woźniak Irena.

Egzamin czeladniczy z zawodu krawieckiego złożyły: Bednarek Henryka, Kaciuba Z. Kamińska Łucja, Kieszcz Stanisława Kocot Elżbieta, Kozera Janina Krauze Krystyna, Krężel Otylia Krzciuk Bogumiła Manijak Władysława, Natrdalik Mieczysława, Nowak Irena, Pawłowska Stanisława, Polaczek Lira, Soboń Halina, Szczepańska Krystyna, Sztern Estera, Uracz Władysława, Uracz Zofia, Wanat Teodozja, Ziętek Modesta,

Egzamin czeladniczy z zawodu bieliźniarskiego złożyły: Bugajska Irena Grynszpan Estera, Jochimek Helena, Jędrysik Alicja, Kapuścik Barbara, Kocot Laurencja, Nowak Marta, Ornat Pelagia, Porębska Wacława Pypiacz Jadwiga, Urbańska Wanda, Wrońska Walentyna, Woźniak Irena.

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY

na kasjerkę Banku spółdzielczego w Sosnowcu

W drodze z Banku Spółdzielczo-Handlowego do Banku Polskiego w Chorzowie,

zaczepiona została przez nieznanego osobnika kasjerka Banku Spółdzielczego Ewa Zyskowiczowa ze Sosnowca.

Osobnik usiłował wyrwać jej teczkę z zawartością kilkunastu tysięcy złotych.

Zyskiewiczowa uderzona w głowę, u padła na ziemię, jednak siłą przytrzymała teczkę.

Towarzysząca Zyskowiczowej, Szwajcerówna poczęła wzywać pomocy, wobec czego zuchwały sprawca napadu zbiegł. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

Napad dokonany w biały dzień w śródmieściu Chorzowa, wywołał zrozumiałe wrażenie.

Z Olkusza

Manifestacyjny pogrzeb

ś.p. proboszcza Lewińskiego

W dniu 3 bm. odbył się w Minodze k. Skały pod Ojcowem manifestacyjny pogrzeb ks. proboszcza Lewińskiego, zamordowanego przez bandytów w nocy z poniedziałku na wtorek

W pogrzebie brało udział około 70 księży z ks. biskupem Sonikiem na czele, oraz tysiączne tłumy z miejscowej parafii i okolicy, różne organizacje, banderia „krakusów" z Sieciechowic, oraz dziatwa szkolna.

Po nabożeństwie żałobnym, celebrowanym przez ks. biskupa, pożegnalne przemówienie na cmentarzu obok kościoła wygłosił kolega tragicznie zmarłego kapłana ks. Marszałek z Masłowa k. Kielc.

Nad otwartą mogiłą żegnali ś.p. ks. Lewińskiego przemówieniem: ks biskup Sonik, starosta powiatowy z Olkusza, mgr. Brzostyński i ks. Danielewicz.

Wesołe zebranie Kasy Stefczyka

W WOLBROMIU.

W Wolbromiu odbyło się onegdaj walne zebranie Kasy Stefczyka przy udziale około 200 członków.

Na przewodniczącego zebrania „wmówił się" niejaki Piotr Duch z Kąpiel. P. Duch zawiódł jednak pokładane w nim nadzieje, zamiast bowiem rzeczowego prowadzenia zebrania, wygłaszał niezrozumiałe jakieś mowy agitacyjne, przyjmowane ogólnym śmiechem. Obrażony krytyką jednego z uczestników zebrania, p. Duch tak się zdenerwował, że runął wraz ze stołem prezydialnym z wysokości 1 mtr. ze sceny na ziemię.

Sala wybuchła spontanicznym śmiechem, p. Duch nie speszył się jednak tym wypadkiem i zebranie prowadził dalej. Dzięki perswazjom poważniejszych osób i policji, zebranie doprowadzono jakoś do końca.

Z zysku za rok ubiegły zebrani przeznaczyli 200 zł. dla Kółka Rolniczego, 100 zł. na FON, 100 zł. na pomoce szkolne i 50 zł. na harcerstwo. Dywidenda wynosiła zł. 1.050.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela 5 czerwca

7,15 Sygnał czasu 7.20 Muzyka poranna w wyk. ork. Rozgłośni Lwowskiej. 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Trans. nabożeństwa 11.00 Tr. z uroczystości odsłonięcia pomnika Stanisława Moniuszki w Łodzi. 11.45 Przegląd kulturalny. 11.57 Sygnał czasu z ... Książki mojego dzieciństwa szkic literacki 13.15 Muzyka obiadowa W przerwie o g. 14.30 Reportaż z jubileuszowego zjazdu Związku inwalidów wojennych R. P. z Krakowa. 15.00 Audycja dla wsi. 16,30 Komedie Aleksandra Fredry, radiofonizacja Wiktora Burzyńskiego ze Lwowa. 17,05 Koncert gimnazjalnego zespołu śpiewaczego Melodia w Mielcu. 17,25 Recital fortepianowy. 17.50 ... czerwa. 17.55 Trans ze Strassburga międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Brazylia o mistrzostwo świata. 18.45 Chwila Biura Studia. 18.55 1000 taktów muzyk. 20.00 Program na jutro. 20.05 Płyty. 20,40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Tr. z Dziedzińca Wawelskiego w Krakowie. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.10 Król pasterz — ludowa opera komiczna Oskara Kolberga.

KATOWICE.

Niedziela 5 czerwca.

6.15 Audycja poranna z płyt. 6,30 Rola organizacyj młodzieży działających na wsi pogadanka. 9.05 Słuchajcie ... opowiadanie. 11.45 Co słychać na Śląsku. 20.00 Program na jutro. 20.05 Audycja regionalna w opracowaniu St. Ligonia 20,40 Wiadomości sportowe.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek 6 czerwca.

7,15 Sygnał czasu z Krakowa. 7.20 Muzyka płyty. 8.00 Dziennik poranny 8.15 Koncert poranny w wyk. ork. wojsk. 8.45 Regionalna trans. z Kazimierza nad Wisłą. 11.00 Płyty. 11,57 Sygnał czasu z Poznania. 12.03 Poranek symfoniczny z Krakowa 13.00 Mhun wielki len opowiadanie. 13.15 Muzyka obiadowa. 15.00 Audycja dla wsi. 15.30 Tr. regionalna z Kazimierza nad Wisłą. 16,30 Na polską lutę 17.15 Wrota dalekich mórz. 17.50 Pogadanka aktualna 17.55 Reportaż z życia 18.00 Pogadanka aktualna. 20.00 Program jutro. 20.05 Muzyka kameralna. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.20 Koncert chóru wyróżnionego na Zjeździe Śpiewaczym w Gdańsku 21.50 Audycja muzyczno - słowna 23.00 Wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Patrz program z Katowic.

KATOWICE.

Poniedziałek 6 czerwca.

6.15 Audycja poranna z płyt. 7.20 Muzyka z płyt. 8.45 Tr. z uroczystości poświęc. prezb. Katedry Diecezji Śląskiej w Katowicach. 20.00 Program na jutro 20.05 Trio Rozgłośni Katowickiej. 20,45 Wiadomości sportowe.

SPORT

Mecze o mistrzostwo
ŚWIATA W PIŁCE NOŻNEJ.

Przypominamy, że dziś rozegranych zostanie 6 meczów piłkarskich o mistrzo stwo świata w jednej ósmej finału na terenie Francji.

W Paryżu — Francja — Belgia.
W Marsylii — Włochy — Norwegia.
W Strasburgu — Polska — Brazylia.
W Hawrze — Czechosłowacja — Holandia.
W Tuluzie — Rumunia — Kuba.
W Reims — Węgry — Indie Holenderskie.

Szwecja przeszła do ćwierć finału walkowerem.

Numer akt: Km.1244/37

Obwieszczenie
o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu Piotr Słota mający kancelarię w Olkuszu ul. 3-go maja nr. 61 na podstawie art. 676 i 677 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości że dn. 12 lipca 1938 r. o g. 10 w Olkuszu w Sądzie Grodzkim odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika (czki) Józefa Ćmiela s. Wincentego nieruchomości: położonej we wsi i gminie Bolesław pow olkuskiego, składającej się ze wschodniej połowy osady włościańskiej zapisanej w tabeli likwidacyjnej pod nr. 199, obszaru 9 mórg 62,5 prct. wraz z budynkami.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8060, cena zaś wywołania wynosi zł. 6000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 800.

Rękojmię należy złożyć w gotówce ... skich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Olkuszu ul. 3-go maja nr. 33.

Olkusz dnia 31 maja 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
PIOTR SŁOTA.

Spotkania o mistrzostwo
LIGI OKRĘGOWEJ.

Dziś w Zagłębiu zostaną rozegrane następujące mecze o mistrzostwo ligi okręgowej:

W Czeladzi: CKS — Sarmacja.
W Dąbrowie: Zagłębie — Częstochówka.
W Zawierciu: Warta — Turyści.
W Częstochowie Unia — Skra i Brygada — Brynica.

—:o:—

Wyścigi konne
W KATOWICACH.

W niedzielę 5 i w poniedziałek 6 czerwca odbędą się wyścigi konne z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie — rozegranych zostanie po 7 gonitw.

5 czerwca rozegranych zostanie po jednej z płotami, jedna z przeszkodami o nagrodę 1.000 zł. na dyst. ok. 4.200 mtr. Jubileuszowa Czarnego Lądu - jadą panowie, pozatem pięć płaskich w tych jedna sprzedażna.

Ogółem zgłoszenia koni i to równych bez faworytów wypadły bardzo dobrze, należy się spodziewać dobrych obsad gonitw.

Gonitwy rozpoczynać się będą o godz. 15,30 — punktualnie co pół godziny bez względu na pogodę.

—o—

Zbiórka uliczna
w Będzinie i Czeladzi

Zarząd Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju w Będzinie organizuje dziś zbiórkę uliczną w Będzinie i Czeladzi na obozy letnie dla dziewcząt ćwiczących w hufcach szkolnych i pozaszkolnych. Organizacja zwraca się do najszerszych sfer społecznych z gorącą prośbą o ofiarne poparcie tej akcji przez najskromniejsze choćby datki pieniężne.

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Zarząd Miejski w Sosnowcu ogłasza konkurs na posadę inżyniera drogowego w charakterze kierownika Oddziału Drogowego.

Warunki konkursu: 1) obywatelstwo polskie, 2) nieprzekroczony 40 rok życia 3) dyplom inżyniera drogowego, 4) odpowiednia praktyka zawodowa specjalnie w budowie nawierzchni ulepszonych.

Posada do objęcia natychmiast względnie od 1 lipca 1938 r. Wynagrodzenie do omówienia.

Oferty z życiorysem, odpisami dyplomu i dokumentów należy wnosić najpóźniej do 15 czerwca rb. do Zarządu Miejskiego w Sosnowcu, Biuro Główne. Podania nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

DYPLOMOWANA nauczycielka udziela lekcji języka niemieckiego, francuskiego i hiszpanskiego. Oferty pod Expres Zagłębia Nauczycielka.

KONCESJONOWANE kursy kroju i szycia „Stefania Katowice. Mariacka 22, przyjmują zapisy na nowe 3-ch miesięczne kursy kroju, szycia, modelowania, zdobnictwa oraz kwiaciarstwa Po ukonczeniu zaswiadczenia. Kursy zorganizowały Wystawę oryginalnych modeli z lnu oraz nowoczesnej galanterii i kwiatów. Wpisy w czasie trwania Wystawy tj. od wtorku od piątku (7-10-VI).

KURSY
pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w księgarni „Polonia" Sosnowiec Hale „Rozwoju" tel. 6-18-36.

SAMODZIELNOŚĆ uzyskasz kończąc koncesjonowane nowoczesne kursy kroju szycia modelowania Nowakówny. Sosnowiec. Małachowskiego 5-a.

KANCELARIA żeńskich koncesjonowanych kursow kroju szycia modelowania i bieliźniarstwa Natalii Stypułkowskiej w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 11 telef. 62493 przyjmuje zapisy na nowy kurs. Po ukonczeniu świadectwa prawne Przyjezdnym zniżki. Opłata ratami.

POSADY I PRACE

POTRZEBNY chłopiec obeznany w piekarni, Strzemieszyce Sławkowska 312 Bolesław Czech.

POTRZEBNA maszynistka z własną maszyną. Zgłoszenia do „Expresu" pod „Stały zarobek"

POTRZEBNY chłopiec do konia. Sosnowiec, Żorawia 6.

POTRZEBNE służące Wolne mieszkanie do wynajecia Biuro „O.R.Z." Kilińskiego 1.

POTRZEBNA hafciarka maszynowa Sosnowiec, Warszawska 6 m. 41.

POTRZEBA kilku czeladników krawieckich na duże i małe sztuki zaraz Drożdż Grodziec. Kościuszki 25

PRZYJMĘ uczennice do szycia bezpłatnie. Sosnowiec. Dekerta nr. 5. I p. Pracownia Chrześcijańska.

LOKALE

MIESZKANIE z wszelkimi wygodami 3 pokoje i kuchnia z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Sosnowiec. ul. Sienkiewicza nr. 17-a u dozorcy.

WYNAJMĘ sklep, budki, jatki Bazar Bystrzogarskiego Sosnowiec. Modrzejowska 36.

POKÓJ
umeblowany z wygodami przy ul. Pieracekiego do wynajęcia solidnemu panu. Wiadomość w Administracji

SKLEP z suchą piwnicą do wynajęcia Piłsudskiego 21-a Dozorca wskaże.

DWA pokoje z kuchnią z wodą do odstąpienia Sosnowiec, Czysta 5 m. 2.

POKÓJ umeblowany w śródmieściu w Dąbrowie do wynajęcia. Wiadomość Expres Dąbrowa.

DO wynajęcia nowoczesny sklep wraz z biurem Małachowskiego 4-a. Wiadomość u gospodarza.

DWA pokoje kuchnia do wynajęcia Sosnowiec. Pierwszego Maja 14. Wiadomość u gospodarza.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Zakład pieczątkarski
Lucjan Stybliński
Sosnowiec 3 Maja 30 telefon 61,700 wykonuje pieczątki szyldy emaliowane itp.

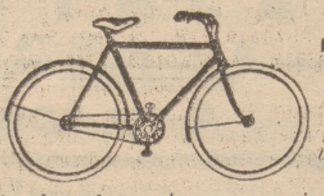
WAPNO w bryłach i lasowane z pieca Hoffmanowskiego znane ze swej dobroci polecają Zakłady Wapienne Józef Pałusiński w Sosnowcu — Środula, ul. Pol. Frusa, telef. 62267.

POMNIKI gotowe w wielkim wyborze poleca Zakład artystyczno - kamieniarski Józefa Gajosa Dąbrowa Górnicza, Bandurskiego 10

DO SPRZEDANIA: 6-pokojowa willa z ogrodem warzywnym i lasem (3500 mtr. kw.) miejscowość letniskowa. Wiadomość: przystanek kolejowy Żarki. Aleksander Krystman.

MEBLE
na raty gotowe i zamówienia
otomany
nowoczesne tapczany, saloniki i garnitury klubowe, fotele, kozetki, materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK. Sosowiec, ul 1-go Maja 14. Tel. 63-105 Firma egzystaje od 1910 roku.

BULDOCZKĘ i owczarka podhalańskiego, szczenięta czystej rasy, sprzedam. Sosnowiec. Moniuszki 1. 3 p.



ROWERY
ZEGARKI
i PLATERY
na dogodne spłaty mies. i za obligacje pożyczki państw tylko w firmie
MILECHMAN, DĄBROWA,
ul. Sobieskiego Nr. 11.

PLAC przy Wapiennej 40 prętów tanio do sprzedania. Wiadomość: Wapienna 17

KAFLE białe i kolorowe, płytki ścienne glazurowane, posadzka terakotowa i cementowa płyty piekarskie, wałno lasowane, oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje najtaniej J. Zajdler, Sosnowiec. Stara 4. tel. 62.363.

DWA place tanio do sprzedania. Wiadomość: Pietranek, Sosnowiec, przy ul. Dalekiej róg Czeladzkiej.

GOSPODARSTWO 3 morgowe z borem z budynkami 4000 wieś Tuczna Baba 120.

PARCELKI okazyjnie do sprzedania 1) Sosnowiec — centrum, koło Ratusza. 2) Uzdrowisko — Ojców — Złota Góra, Z. Strokowski, Sosnowiec, Pułaskiego 1 3) Bukowno — Osiedle. Wiadomość: Taż. m. 11 tel. 615-57.

DO sprzedania dom z ogrodem miejscowość letniskowa przy stacji Bukowno wiadomość Sosnowiec Smolna 8 m. 2.

SPRZEDAM sklep galanteryjny z powodu wyjazdu. Czeladź, Milowicka 165 Kucińska.

SPRZEDAM nowy domek murowany na 60 prętach placu Naftowa Nr. 8.

6 PLACY do sprzedania pod budowę na Środuli. Wiadomość w sklepie ul. Słowackiego 46.

„FORDA" karetkę w dobrym stanie sprzedam. Sosnowiec Prez. Mościckiego 15.

SPRZEDAM wydzierżawię dom z ogrodem w sosnowej suchej okolicy Dębowa Góra obok Sławkowa. Wiadomość kiosk Ziętkowa, Sławków.

OBIADY tanie i smaczne wydaje Stowarzyszenie Służących Sienkiewicza 19-a

KUPIĘ okazyjnie maszynę do pisania Zgłoszenia telefon 62900 między godziną 13 a 14.

AKORDEONY mikrofony, saksofony, trąbki itd. poleca najtaniej na dogodnych warunkach spłaty Spluwacz Srlewinski Katowice Żabrska 5. Bezpłatna nauka gry.

SPRZEDAM motorową maszynę specjalną do haftu. Potrzebna panna do szycia. Sosnowiec. Narutowicza 30 mieszk. 7.

PIEKARNIA i cukiernia w Zagłębiu Dąbrowskim w centrum miasta z wyrobioną klijentelą z powodu choroby tanio do sprzedania. Wiadomość Expres Sosnowiec.

SPRZEDAM dom parterowy jednorodzinny oraz 90 prętów placu i ogrodu. Wiadomość w Expresie.

OKAZJA. Sprzedam 6 mórg ziemi w Zagórzu bardzo tanio, oraz 140 prętów ziemi przy ul. Wiejskiej po 7zł. pręt Wiadomość Expres Sosnowiec i Dąbrowa.

SPRZEDAM dom z ogrodem. Dąbrowa Górnicza ul. Kościuszki 43 gospodarz.

PIEKARNIA w pełnym biegu w Gidlach do sprzedania A. Kanecki.

OWCARNIA do sprzedania nadaje się na sklep żywnościowy. Piłsudskiego 25 Informacje od godz. 16-ej codziennie.

PLAC
rogowy 30 pr. przy Krakowskiej w Sosnowcu do sprzedania. Wiadomość 3 Maja 30 skład szczotek.

KUPIĘ DOMEK z ogródkiem przy mieście w okolicach letniskowych. Sosnowiec Limanowskiego 25-a ml.

PATEFON gabinetowy z płytami do sprzedania niedrogo. Sosnowiec Żabia 8 Dedyk.

ELEKTRYCZNY aparat do kopiowania planów technicznych sprzedam Sosnowiec — Pogoń Rzymska 2 Tomasiouek.

OKAZYJNIE dom 5 ubikacji, ogród owocowy i warzywny sprzedam. Sosnowiec kol. Zuzanna 13

PIANINO fortepian sprzedam okazyjnie z powodu przeprowadzki. Będzin. Kołłątaja 30 Barentlatt.

PIEKARNIA nowa, 2 piece, całe urządzenie tanio sprzedam z powodu śmierci żony. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM nową harmonię stołeczkową czarną lub zamienię na rower męski za dopłatą Grodziec. Konopnickiej 26 m. 4. Machura.

DRZEWO do sprzedania ze starego budynku do użytku i na opał Czeladź. Bytomska 80 Bacinski.

Z POWODU wyjazdu sprzedam tanio auto sportowe 2 osobowe Polski-Fiat i bryczkę. Sosnowiec, Moniuszki 22 gospodarz.

OKAZYJNIE sprzedam kajak trzechosobowy. Sosnowiec. Wiejska 21 Gospodarz

SKLEP z urządzeniem — centrum miasta — odstąpię niedrogo Wiadomość w Administracji.

SPRZEDAM szlifiernie i sztancę. Wiadomość: Administracja.

MATRYMONIALNE

UŁATWIAM zapoznania matrymonialne podać wymagania. Wężyk, Łódź, Wólczańska 230.

SAMOTNY czterdziestoletni wysoki, właściciel przedsiębiorstwa wartości 250.000 poślubi inteligentną panią. Sosnowiec, Floriańska 29 m. 1.

WDOWIEC, właściciel przedsiębiorstwa handlowego, szuka odpowiedniej inteligentnej żony (wdówki lub panny) około 30 lat. Dyskrecja zapewniona. Na poważne listy (nie flirt) odpisze. Oferty: Sosnowiec poste-restante „Dowod osobisty 2411".

ZGUBIONE DOKUMENTY

RUSINEK Mojżesz zgubił książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec i dowód osobisty wydany przez Urząd Gminy w Klimontowie które unieważnia

[illegible] zgubił [illegible] wa wydaną przez PKU [illegible] meldunek.

WAJSBERG Szulim zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat Sosnowiecki, książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec, świadectwo przemysłowe V-b kategorii wydane przez Urząd Skarbowy Sosnowiec.

LEWIN Aron urodzony w 1902 r. zamieszkały w Sosnowcu, Modrzejowska 18, zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU. Łódź.

RÓŻNE

ZA DŁUGI mojej żony Stanisławy z Budniaków nie odpowiadam. Nowak Bolesław Niwka.

OSTRZEGAM i wzywam Józefę Chomicką do odwołania potwornych obelg i szarpanie mej dobrze znanej opinii, jak i nachodzenie mego mieszkania podczas mej nieobecności i szantażowanie mnie, gdyż w przeciwnym razie skargę kieruję do p. Prokuratora. Maria Czyżewska. Sosnowiec Staszica 22.

SŁYSZYSZ ŹLE? Masz szum? Cieknie ci? Żądaj bezpłatnego prospektu na sztuczne bębenki. „Eufonia" Kraków Olsza.

BIELSKA Chemiczna Pralnia i Farbiarnia oddział Sosnowiec, Warszawska 20. Tylko przez czerwiec, reklamowa zniżka cen. Ubranie 4.20, kostium 4.20, kapelusz 1,40, suknia 2,30.

Ondulacje trwałą
wykonuje solidnie Pytlik, Pogoń, Sucha 24.

MIERNICZY PRZYSIĘGŁY Franciszek Szorsz, Dąbrowa. 3 Maja 15. wykonuje pomiary gruntów, plany.

BIURO pisania podań do **WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH i SĄDOWYCH KAROLA STANKIEWICZA** w Sosnowcu, ul. Warszawska 6 I p. Przepisywanie maszynowe. Czynne od godz 8 do 19-ej

CHRZEŚCIJAŃSKA pracownia zegarmistrzowsko-jubilerska wykonuje wszelkie reperacje przeróbki, wykonanie solidne i terminowe B. Rutkowski Sosnowiec 1-go Maja 12-a.

LETNISKO piękne tanie rzeka, plaża, las. 4 km. od stacji Myszków Zgłoszenia poczta Żarki skrz. 25.

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5. tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Wydawca: Helena Mousiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.

Przepowiednie astrologiczne
DLA URODZONYCH
5 i 6 CZERWCA.

5 CZERWCA URODZENI— przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Bliźniąt, która obdarzyła usposobieniem skrytym i lekceważącym, cechuje ich gorzki uśmiech, silna wola, wytrwałość w działaniu, upartość, wybuchowość lub pogarda, często odczuwają obawę przed przyszłym życiem, w życiu rodzinnym miewają spory i kłótnie. Lubią swobodne romansy jak również wesołe towarzystwo, lecz spotyka ich rozczarowanie i przykrości rodzinne. Będą mieć możność zrobienia kariery lecz nie będą starać się ją wykorzystać, a po krótkim czasie będą tego żałować.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Słońce, szczęśliwy miesiąc grudzień, daty dnia 5, 12, 19, 26, liczby loteryjne 113201.

Organizm ich skłonny jest do przeziębienia gardła, organów oddechowych, choroby krwi i bólów wątrobianych, powinni wystrzegać się zakażenia i zakażenia chorób

* * *

6 CZERWCA URODZENI —przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Bliźniąt — która obdarzyła usposobieniem uległiwym i wrażliwym, cechuje ich zazdrość, niepokój, obawa przed przyszłym życiem, traw ich często troska o byt materialny i posługują się więcej sercem aniżeli rozumem. W życiu miłosnym nie sa zbyt szczęśliwi i cierpią moralnie.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Wenera, szczęśliwy miesiąc grudzień, daty dnia 6, 13, 20, 27, liczby loteryjne 4 7 5 0 5.

Organizm ich skłonny jest do chorób nerwowych, nerwicy serca, przeziębienia gardła, gruźlicy wrzodów i cierpień pęcherza. Wystrzegać się silnych przeziębień.

W roku panowania planety Merkurego, spodziewać się mogą spadku lub kariery dzięki małżeństwu i znajdą się w dobrycr warunkach materialnych.

— — :: — —

Krawcowa bez rąk

W stoli Bułgarii Sofii — 26-letnia Bubew otworzyła salon krawiecki, który wzbudził zainteresowanie nie tylko eleganckiego świata pań sofijskich ubierających się bowiem, że właścicielka salonu jest bez rąk. Szyjąc jednak nogam, czyni to tak precyzyjnie, że jest poważną konkurentką swoich koleżanek, szyjących rękoma.

— — :: — —

175 razy w ciągu 9 lat
ODDAŁA KREW DO TRANSFUZJI

W Le Mans w północnej Francji została odznaczona pewna kobieta 51 letnia wdowa, która w ostatnich latch znakomicie przyczyniła się do ratowania życia niebezpiecznie chorych.

Mianowicie w ciągu ostatnich dziesięciu lat oddała zupełnie bezinteresownie krew do transfuzji 175 razy. Jest to prawdopodobnie rekord ilości transfuzji we Francji, a napewno rekord ofiarności.

„Nie żeń się z kobietą, pochodzącą z bliźniąt"!
-radzą pisma amerykańskie swym czytelnikom.

Naogół panuje mniemanie, że siostry bliźniacze jak i braci bliźniąt łączy nierozerwalna miłość. Jak to zaznaczają jednak dzienniki amerykańskie, doświadczenie wykazało, że miłość ta kończy się, gdy zaczyna wchodzić w grę inna miłość i zarazem zazdrość rodzeństwa. Wówczas miłość własna jest silniejsza od wszelkich innych pobudek uczuciowych na tle zazdrości o względy męża lub żony.

Tak np. John Kramer w Nowym Jorku kochał serdecznie swoją żonę Henny. Gdy jednak do mieszkania młodych małżonków przybyła bliźniacza siostra żony, John nagle zwątpił kogo tyczy się jego wielka miłość. Kilkakrotnie przyłapała go żona na okazywaniu szczególnej sympatii jej bliźniaczej siostrze.

Wreszcie „wątpliwość" Johna przybrała takie formy, że żona podała o rozwód. John tłumaczył się przed sądem, że istotnie jego mniemana zdrada polegała poprostu na omyłkach wskutek podobieństwa obu sióstr.

Sędzia wydał zatem wyrok, aby jedna z sióstr zdecydowała się na operację kosmetyczną, która raz na zawsze usunęłaby wszelkie szanse pomyłek krótkowzrocznego Johna. Siostra Henry Kramer zdecydowała się istotnie na taką operację, chcąc dowieść że nie ma zamiaru niszczyć szczęścia małżeńskiego Henny.

Mniej pomyślnie zakończyła sie sprawa małżeństwa Harry Cooka z Mary Jane Swank w Nowym Jorku. Początkowo żyli małżonkowie ze sobą w idealnej zgodzie. Dobre czasy skończyły się, gdy Mary Jane wprowadziła do domu swoją siostrę Jean. Harry Cook nawiazał romans z John Kramer, tłomaczył się stale pomyłkami z powodu podobieństwa żony do Jean. Cała trójka traktowała to z początku jako żart. Wkrótce jednak Mary Jane podał o rozwód. Sąd unieważnił małżeństwo.

W tym wypadku zerwali ze sobą narzeczeni Ralf Snidow i Wirginia Parker w przededniu ślubu, konstatując, że charaktery ich są niedobrane. Nazajutrz przybyła do narzeczonego Ralfa Snidowa młoda dziewczyna. Na pierwszy rzut oka był przekonany, że jest to jego narzeczona Wirginja. Był zdumiony tak szybką skruchą narzeczonej, lecz wkrótce dowiedział się, że jest to jej bliźniacza siostra, o której istnieniu wcale nie wiedział. Berenice wręczyła mu list od Wirginji, w którym ta proponowała mu, aby ożenił się z jej siostrą, której uspoobienie bardziej odpowiada jego charakterowi. Ralf Snidow zatosował się do tej wskazówki. W kilka tygodni później poślubił Berenice. Wirginja nie zjawiła się wogóle na ślubie.

Dopiero w kilka miesięcy później spotkał Ralf Wirginję na ulicy. Jego b. narzeczona prosiła go o pożyczenie jej kilkudziesięciu dolarów.
Od tego dn. prośby pojawiały się częściej. Gdy przestały skutkować, otrzymywał Ralf od Wirginii listy z pogróżkam, iże jego żona Berenice dowie się różnych faktów z ich dawnych narzeczeńskich czasów. Porównał pismo listu z pismem swojej żony i doszedł do przekonania, co potwierdził mu rzeczoznawca sądowy, że — Berenice wogóle nie istnieje. Wirginja grała po mistrzosku rolę obu sióstr.

Zdrada w Ilmframcombe
Klub żonatych kawalerów

W angielskiej miejscowości Ilframcombe doszło do niezwykłej wojny między tamtejszymi młodzieńcami a pannami.

Przed rokiem bowiem powstał w tej miejscowości klub, złożony z młodzieńców, którzy wzajemnie złożyli przyrzeczenie, że żaden nie ożeni się.

Fakt ten wywołał wielkie oburzenie kandydatek do ołtarza w Ilframcombe. Postanowiły one użyć wszystkich możliwych środków, aby klub rozbić. I, jak się okazuje, udało się im to wykonać wcześniej nawet, jak zamierzały. Przed pierwszym dorocznym walnym zebraniem wzięło ślub 10 członków tego klubu, a 12 było zaręczonych. Należy sobie wyobrazić jaki przebieg miało walne zebranie.

Przewodniczący nie był nawet w stanie zagaić tego zebrania. Rozlegały się okrzyki „Precz! Zdrajca!" Okazało się bowiem, że w przeddzień walnego zebrania sam pan przewodniczący zaręczył się. Zebrania nie zakończono — klub przestał istnieć. Panny z Ilframcombe zatryumfowały.

REPORTAŻ

Przylądek dobrej nadziei...

Tam, gdzie zwracają ludziom szczęście.

Ulica Teatralna w Sosnowcu. Dł gi parterowy budynek ukryty w ogro dzie. Cienie drzew padają prostopadle na czerwony mur, pod którym przesu wają się osoby starsze i dzieci. Jakaś starsza kobieta ma owiętą głowę, inna rę jezcze inna kuleje i podpiera się laską, a dalej mężczyzna z zalepioną plastrem twarzą, a jeszcze inny krwa wi po wyrwaniu zęba

Nad drzwiami emaliowana tablica z napisem: Miejski Ośrodek Zdrowia.

W poczekalni

Wchodzimy do tego „królestwa" Eskulopa. Wąski korytarz jest prze-pełniony. Wszystkie ławki zajęte. O-drazu wyczuwa się specyficzną atmosferę szpitalną. Przeważają kobiety z dziećmi. Kilku mężczyzn wspiera się o ściany, na których wiszą plakaty propagandowe: jak ustrzec się przed jaglicą, gruźlicą, jakie są skutki alkoholizmu i inne. Spokój zakłócają prze ważnie małe bobasy na rękach swych matek. Nie chcą zrozumieć, że w kory tarzu należy zachować ciszę. Wydzie rają się na całe gardło.

Starsi zachowują się spokojnie; rozmawiają półgłosem i kaszlą.

Zatrzymałem się obok zmartwionej kobieciny z kilkuletnim synkiem. Chłopiec stale podnosi rękę ku oczom i chce je wycierać. Matka nieustannie zwraca mu uwagę:

— Nie wycieraj, bo będzie ci go-rzej!

— Pewnie jaglica? — pytam zacie kawiony.

— Zdaje się, że jaglica, bo mi są siadka mówiła, że jej córka miała po dobne objawy, gdy chorowała. Gdzieś jej się nabawił i teraz cierpi niepotrze bnie.

— Czy, aby nie zapóźno zgłasza się pani do lekarza? Zapytuję ze zadziwie niem stająca obok nas druga kobieta Od jaglicy można wzrok utracić.

Matka chłopczyka pobladła. Po chwili odparła, jakby z usprawiedli-wieniem w głosie:

— Nie mam pieniędzy na leczenie. Od dwóch lat mąż nie pracuje.. Złama ło mu nogę, później chorował i dotąd nic jeszcze nie otrzymuje.

— Przecież ośrodek zdrowia leczy biednych na koszt miasta Więc dlacze go pani tak długo czekała? Porady le karskiej nie odmawiają nawet tym, którzy pracują. Znam takich co pracu ją, i przyszli po poradę do przycho-dni przeciwgruźliczej, do stacji opieki nad matką lub po zastrzyki przeciw dyfterytowi.

Niechże pani idzie po numerek...

Szczepionki

Przed pielęgniarką stanęła energiczna niewiasta z dzieckiem i zapytuje podniesionym głosem:

— Czy musi być drugi zastrzyk? Dziecko przecież ból cierpi...

— Nikt pani do tego nie zmusza, ale powinno pani zależeć by dziecku uodpornić organizm przeciw dyftery towi. Nie będzie wówczas chorowało i nie będzie pani miała kłopotu.

Kobietę przekonały argumenty pie lęgniarki.

Za chwilę rozległ się krzyk dziecka. W lewą rączkę wstrzyknięto mu dawkę anotoksyny błonniczej.

— Teraz będzie zdrowe jak ryba.

— A ja z córeczką do szczepienia ospy — ozwała się druga matka.

— Proszę odsłonić jej lewą rączkę

Dziecko się śmieje, śmieje się pielę gniarka.

Stalowy nożyk zagłębił się cztero-krotnie w jego ciało W krew wprowa dzono szczepionkę przeciw ospie.

— A teraz proszę wyjść z dzieckiem na świeże powietrze. Okąpać je dopiero wtedy, gdy się ospa przyj mie.

Płuca na płycie szklanej

Jest godz. 3 popoł. Nie ma już dzie ci, są tylko w średnim wieku mężczy źni i kobiety. Czekają obok przycho dni przeciwgruźliczej.

Drzwi otwierały się co chwilę wchłaniając coraz to inną osobę. Naj pierw szły kobiety, a po nich mężczy-źni.

W przyciemnionym pokoju siedzi przy stole dr. Berdo i przegląda kar ty zgłoszeń swych pacjentów.

Na czterech kartach podkreślone są czerwonym ołówkiem uwagi: nieza raźliwy. Za chwilę w pokoju stanęło czterech mężczyzn, rozebranych do pasa.

Czyżby to byli gruźlicy? Są prze-cież dobrze zbudowani, uśmiechnięci i zadowoleni... Właściwie tylko jeden z nich wygląda podejrzanie, ale ci trzej...

W pokoju zrobiło się zupełnie ciemno. Puszczono w ruch aparat Roent gena. Na szklanej płycie zarysowały się czterokrotnie sylwetki płuc. Każ-dorazowo dr. Berdo stwierdza pomyślny stan zdrowia swych pacjentów.

— Wszystko w porządku. Teraz proszę do odmy.

Na ceratowej kanapce położył się jeden z prześwietlanych pacjentów

60-ty raz trafia w jego bok igła, wprowadzając w płuco oczyszczone powietrze. To właśnie powietrze powo duje ucisk płuca i gojenie się kawern. Lekarka liczy 300, 500, 600 i wyciąga igłę.

— Temu panu wprowadziłam 600 cm. powietrza — otrzymujemy obja śnienie. Jest to koniec kuracji.

Wymowa cyfr

Teraz rozumiem dlaczego ci „cho rzy" są uśmiechnięci, zadowoleni i tak dobrze wyglądają.

— Leczenie gruźlicy — mówi dr. Berdo — wymaga dużej troskliwości, opieki i cierpliwości, lecz nie jest nie możliwe do przeprowadzenia. Nie na leży oczywiście brać pod uwagę chorób w końcowym stadium. Dlatego każdy, kto ma najmniejsze obawy co do stanu swego zdrowia, powinien pod dać się opiecie lekarskiej.

Dla odzwierciedlenia pracy tej tak pożytecznej placówki należy przy toczyć kilka cyfr. W ciągu ub. r. roztoczono opiekę na 7matkami ciężarn. (92 porady), 381 dziećmi (1263 porady) i 2347 gruźlikami (7131 porad). 242 chorym na jaglicę udzielono 2153 porady i 791 chorym wenerycznie (7648 po-rad). Przez przychodnię ogólnorozpoznawczą w której ordynują naczelny lekarz dr. Bilik i dr. Trąmpczyński, przywinęło się 2748 osób (14.477 porad) przez przychodnię szkolną 609 (808 porad), sportową 210 osób, lampami kwarcowymi na-świetlono 854 osoby 10.780 razy, a w gabinecie dentystycznym 1084 osobom udzielono 4734 razy pomocy. Poza tym prowadzona jest propagandowa szkoła zdrowia, stacja szczepienia ospy i akcja kolonii letnich i półletnich.

Koszt prowadzenia ośrodka zdrowia wynosił około 60 tys. zł.

Opuszcza mniski domek w ogro-dzie. Domek, w którym ludzie znajdu ją swe utracone szczęście jakim jest zdrowie.

Bolesław Piątek

Dzieje człowieka.

Najnowsze badania historii kuli ziemskiej i zamieszkałych na niej żywych istot przyniosły ostatnio szereg nowych danych, które prostują niektóre błędne mniemania w tej dziedzinie.

Jak wiemy, ziemia powstała z materiałów, wyrzuconych ze słońca. mniej więcej 2 miliardy lat temu. Wnętrze jej według najnowszych badań, nie jest płynne. Zawiera ono żelazo w postaci stałej, pokryte warstwą perydatytu, wierzchnią warstwę glotu stanowi około 60 km. gruby pas ziemi.

Rodzaj ludzki na globie ziemskim pojawia się około milion lat temu. Od 25 tysięcy lat człowiek panuje na ziemi. Przechodził on swoje stadia rozwojowe, wywodząc się z rzędu ssaków z grupy „hominidae".

W pierwszym okresie był to t. zw. „Małpolud wyprostowany" Następnym etapem był „człowiek z Piltdawn". Nazwa jego pochodzi od miejscowości, gdzie wykopano jego szkielet, 400,000 lat temu żył ti zw. „człowiek z Heilder bergu", posiadał on jeszcze szkielet goryla, ale układ uzębienia dzisiejszego człowieka. „Człowiek z Neaderthalu", żyjący 50,000 lat temu grzebał już zmarłych a „człowiek z Cro--Ulagmon" był typem będzie go cechowała przewaga umysłu nad siłą fizyczną.

Człowiek dzisiejszy jest takim, jakim go urobiły warunki jego życia. Wymaga fizycznie od nas lepiej i harmonijniej rozwniętym.

Człowiek przyszłości, ponieważ rozwój jego idzie w kierunku zanikania rew nych organów na rzecz rozwoju silniej szego innych będzie posiadał coraz krót sze ręce, węższą głowę, coraz słabsze u-zębienie wskutek zmiany pożywienia, ją one od niego większej niż kiedykol wiek energii witalnej i zahartowania w walce o egzystencję i t. zw. „minimum życiowe".

Życie dzisiejsze byłoby jeszcze cięższe do zniesienia gdyby nie istniały środki, dzięki którym człowiek może sobie za pomocą bardzo niewielkich wkładów pieniężnych i zasobem zdrowego rozsądku i wiary w pożyteczność owego wkładu zapewnić polepszenie warunków jego życia. Tą drogą do szczęścia jest Loteria Klasowa. Dzięki podziałowi losów na pięć części przy jednorazowym zmniejszeniu ogólnej liczby losów, tysiące ludzi zostało uszczęśliwionych wysokimi sumami pieniężnymi, jakie wygrali w ostatnim ciągnieniu.

ZIELONE ŚWIĄTKI.

Zielone Świątki są odgłosem dawnych tradycyj i obyczajów, które lud przechowuje, dając w nich wyraz swym poglądom na siły tajemne przyrody.

Jednym z najpopularniejszych zwyczajów zielono świątecznych jest majenie domów zielenią. Drugim tradycyjnym zwyczajem jest urządzanie wycieczek „na zieloną trawkę“ za miasto, gdzie przy wtórze wesołych piosenek, w doskonałym humorze całe rodziny rozkładają się wokoło rozesłanych na trawie obrusów, jedząc i pijąc. Warszawa i Kraków posiadają w tym wypadku ustaloną tradycję.

Jeszcze w siedemnastym i osiemnastym wieku szlachta, magnaci, a nierzadko i dwór królewski udawali się na Bielany, gdzie przypatrywano się zabawom ludowym.

Obok zieleni, nieodłącznym atrybutem Zielonych Świąt w Polsce jest woda, symbol płodności i urodzaju.

Tak więc podczas Zielonych Świąt znany jest zwyczaj wzajemnego oblewania się wodą. Chłopcy, chodzący z „majem“ czyli „gaikiem“, zbierają datki, które w pewnych dzielnicach kraju są przeznaczane na wiano dla jakiejś niezamożnej wieśniaczki. Warto też wspomnieć o ciekawym obyczaju, jaki panował w dawnej Warszawie w okresie Zielonych Świąt.

Wójt staromiejski obchodził wszystkie domy warszawskie i zbierał pieniądze na posąg dla biednej panny, którą wdzień święta wydawano zamąż.

Uroczystość ta z czasem zmieniła charakter, ponieważ każda z dzielnic warszawskich wybierała potem pannę której wyprawiano wspólnym kosztem wesele; zwyczaj ten przetrwał wiele lat.

W Krakowie znany jest od czternastego wieku „lajkonik“; początkowo urządzaniem tego obchodu zajmowało się bractwo Włóczków; zwyczaj ten ma być echem najazdu tatarskiego i polega na oprowadzaniu po rynku „tatara“ n drewninym koniku, przy wtórze hałaśliwej muzyki i wesołych pieśni. Obok „lajkonika“ istnieje też uroczystość obioru „króla kurkowego“. Tytuł „króla kurkowego“ uprawniał dawniej do zwolnienia z wszelkich podatków.

Zielone Święta, powstałe na gruncie wierzeń ludowych, datują się od niepamiętnych czasów i są obchodzone w wielu krajach Europy.

W Niemczech wybiera się w ten dzień t. zw. „Maibraut“, w krajach południowo-słowiańskich znane jest święto „Dodoli“, a w Anglii organizuje się w Zielone Święta wesołe uroczystości ludowe, zakończone wyborem „Lord and Lady of May“.

M. O.

Nowości wydawnicze

NEHRING E. „Palmy w mieszkaniu“ Wydanie drugie z 32 rycinami. Warszawa. Zł. 1.50.

W każdym prawie domu można znaleźć te piękne i majestatyczne rośliny Wdarły się one do mieszkań wszędzie w klimatach, gdzie nie mogą rosnąć na wolnym powietrzu i są prawdziwą ozdobą tak najwykwintniejszych salonów jak i skromnych pokoi. Ale pielęgnowanie ich wymaga specjalnych zachodów i tutaj właśnie broszura p. Nehringa oddaje zwłaszcza naszym paniom, nieocenione usługi, ucząc, jak trzeba je chować, żeby nie żółkły, nie miały insektów, trzymały się zdrowo i rozrastały prawidłowo w warunkach naszego klamatu. Aby stały się piękną dekoracją, dały świadectwo zamiłowania były chlubą hodowcy.

Dobre rady

Metalowe przedmioty są plagą naszych mieszkań. Trzeba je zawsze czyścić i zawsze są brudne. Ich blask i połyk nigdy nie zadawala gospodyń. Dobrze jest posmarować te przedmioty bezbarwnym lakierem. Dostać go można w składzie aptecznym. Różne metalowe cacka będą potem błyszczały jak słońce, nie trzeba ich będzie wiecznie trzeć, czyścić, pucować.

Świeże plamy po herbacie daje się doskonale wywabić kilkoma kroplami żółtka jajka. Żółtko zaprać należy później ciepłą wodą.

Woalowe firanki i suknie płócze się w kilku wodach. Do ostatniej należy dodać szczyptę cukru. Woal wychodzi potem jak nowy.

ZNAWCA.

— Mówiono mi, że masz jeszcze piękne obrazy?

— Tak.

— Z jakiej epoki?

— Z tych czasów, gdy miałem jeszcze pieniądze.

EDWARD KŁONIECKI

Jak ci to Jasicek fciał kupić korale...

Dowiedzieli się chłopcy - juhasi od górala, co zeszedł w opłotki, że pod wirchem Hrubego hań — kajsi rosną ino samiusie szarotki: że „pod turnią wielgachnom a scytem (kany mozno jedynie wleźć latem“) każdy upłaz wprost jakby okryty tym cudownym a rzadkim dziś kwiatem...

To też Jasiek, najstarszy syn gazdy nic nie mówiąi w osiedlu nikomu, nim świt złoty pogasił w krąg gwiazdy — już był zdala od swoich, od domu; a gdy słońce dosięgło Tatr szczytu i zawisło nad granią gdzieś nagą — już ci piął się po złomach granitu, wywijając w powietrzu ciupagą; już ci piął się ku śnieżnej tej perci, lecz czym wyżej — tym wolniej, z ostrożna, wiedząc, iż jest w obliczu wprost śmierci; że krok mylny — a runąć w dół można!...

Jeno w piersiach miał zachwyt i tęczę i coś w piersiach, jakgdyby mu grało:

...„Narwiesz, Jaśku, szarotek naręcze, bo hań — w górze — aż od nich jest biało! a za syćkie sprzedane wiązanki (które znajdą na pokup dłoń chętną) — kupis piekne korale dla Hanki, a i smatkę na głowę odświętną!...

— Hej, a toli sie ciesyć dziewcyna bidzie temu!“...

Coś bije mu w uszy, i czym wyżej a wyżej się wspina, tym mu jakoś weselej na duszy!...

— — — — — — — — —

Wreszcie stanął na złomie u szczytu i dokoła rozejrzy się bacznie, a spostrzegłszy biel kwiecia — z zachwytu jak ci krzyczeć z radości nie zacznie; jak nie huknie w pierś cała: ...„O. Chryste!..“

Aż mu w odzew zajękły w krąg skały, aże te drobne kwiatuszki gwiaździste z przerażenia a z lęku zadrżały!...

Ale Jaśko nie zważa już na nic: niebo chodzą go teraz siklawy, grzmiące w dole, ni zbocza krzesanic, ni zielone i modre gdzieś stawy, — jeno przypadł do skały z westchnieniem, roześmiany, szczęśliwy jak dziecię, a oparłszy się o nią ramieniem, jął łapczywie garściami rwać kwiecie!...

A co zerwie kwiat, który w zapale co go wplecie w wiązankę, to gada:

...Bedom, Hanuś, lo ciebie korale i ze smatki haj bedzies tez rada!...“

— — — — — — — — —

A tymczasem za ciche przełęcze już i słońce się zwolna schowało!... i Jasiek miał kwiecia naręcze (jednak zwykle takiemu jest mało) i rad jeszcze by zerwać choć kilka: chociaż ze dwa, cztery... tadziusie!.. Do zachodu wszak jeszcze jest chwilka, a tak trudno sie oprzeć pokusie; a tak trudno powiedzieć: „Już schodzę!“ a tak żal ci z tym miejsce się rozstać, bowiem sezam wprost kwiatów przy drodze: tak byś wszystkie odrazu chciał dostać, że zapatrzył się, Jaśku, przed siebie i nie czujesz, że widzisz oczyma, że pod stopą twą glaz się kolebie, że zaledwie skał innych się trzyma i, że jeśli niebacznie swe kroki stawiać będziesz nad granią tą zdradną — głaz się urwie i.. runiesz w potoki, no, i — Hance.. korale przepadną!!!

Ale Jasiek nic nie wie, nie słyszy; rwie szarotki i, aby w dół nie paść, skał się chwyta..

— — — — — — — — —

I naraz.. śród ciszy — coś z okrzykiem runęło gdzieś w przepaść!..

I nie wrócił ci juhas już wcale żyw w osiedle do swych, do chaty! I przepadły Hanusi — korale! i powiędły gdzieś kwiaty!..

I niemało łez gorzkich wylano, a i smutek był wielki w dniu owym, gdy Jasicka na trzeci dzień rano na „cmentarzu“ grzebano wioskowym!..

Sprawy kobiece

Co każda kobieta powinna wiedzieć o pudrze?

Puder jest najpopularniejszym preparatem kosmetycznym stosowanym przez współczesną kobietę. Higieniczny, roślinny puder, odpowiadający wszelkim wymaganiom racjonalnej kosmetyki spełnia dzisiaj podwójną rolę: chroni skórę przed wpływami i zbyt silnemi zmianami atmosferycznemi z zewnątrz oraz upiększa ją, nadając cerze matowy, naturalny odcień.

Specjalne znaczenie posiada puder latem, chroniąc twarz przed zbyt silnem działaniem słońca, nadmiernem wysuszeniem skóry, a wreszcie znakomicie tuszując bardziej powierzchowne defekty, jak np. drobne wypryski skórne, czerwoność nosa itp.

Najważniejszym warunkiem jest racjonalne stosowanie pudru, zwłaszcza w okresie upałów koniecznie jest staranne usuwanie go z twarzy kilkakrotnie w ciągu dnia. Szczególnie na noc należy bacznie przestrzegać dokładnego oczyszczania twarzy z pudru.

Przed nałożeniem pudru na twarz należy każdorazowo skórę oczyścić, co chroni przed zatykaniem i zanieczyszczaniem porów. W przeciwnym razie pot i wydzieliny gruczołów łojowych łączą się z cząsteczkami pudru pokrywając całą powierzchnię skóry warstwą brudu, utrudniającą normalne jej oddychanie porami.

Niedbałe oczyszczanie twarzy przed stosowaniem pudru powodować może tworzenie się łojotoku, który przy dalszym zaniedbaniu przeradza się w trądzik. Jest to jeden z najprzykrzejszych i najbardziej szpecących defektów cery, trudny do usunięcia i wymagający potem stałej, bardzo starannej pielęgnacji skóry.

Należy parę słów powiedzieć o kolorze pudru. Zasadniczo barwa pudru powinna odpowiadać karnacji cery, oraz barwie oczu i włosów. W nowoczesnym retuszu opartym na harmonii kolorów barwa pudru nie może kontrastować z ogólnym „kolorytem“ twarzy.

Pamiętać należy, że zimą stosuje się puder w odcieniu jaśniejszym od karnacji skóry, latem winien być on raczej ciemniejszy, dostosowany do koloru opalonej cery.

W porach roku przejściowych, jak wiosna i jesień oraz w czasie silnych mrozów, pudrować należy twarz obficiej niż w innych okresach. Puder odgrywa wówczas rolę czynnika ochraniającego skórę.

Bardzo ważnym jest przestrzeganie posługiwania się wyłącznie wyrobami krajowego przemysłu. Mają tę przewagę nad zagranicznymi, że są ściśle dostosowane do rodzaju cery Polek. Poważne krajowe wytwórnie kosmetyczne unikają ponadto wszelkich szkodliwych dodatków do pudru w postaci bizmutu, ołowiu itp. Trucizny te mają na celu konserwowanie pudru, konieczne przy jego masowym eksporcie do odległych krajów, oraz dopomagają do lepszego zewnętrznego wyglądu pudru. Producent zagraniczny nie stykający się bezpośrednio z poszczególnymi odbiorcami mniej dba o szkodliwość domieszek do pudru.

Pudry zawierające domieszkę ołowiu spowodować mogą przy stałym stosowaniu objawy zatrucia w postaci obrzęku, apatii, bezsenności, braku apetytu, obstrukcji z napadami kolki itp. Przy skłonności organizmu do uczulenia czyli nadwrażliwości objawy zatrucia mogą przybrać znacznie ostrzejszą formę. Na uwagę zasługuje fakt, że przy ostrym zatruciu ma ołów predylekcję do odkładania się w kanalikach krętych nerek, gdzie dopiero daje się wykryć. W takich wypadkach badaniem oczu ma mniejszą wartość, gdyż w moczu zjawia się ołów znacznie później. Zatrucia ołowiem objawiają się porażeniem mięśni oczu i zanikiem nerwu wzrokowego. Wyrazem uszkodzenia układu naczyniowego jest nadciśnienie oraz zmiany w ośrodkowym układzie nerwowym.

Z powyższego, chociaż krótkiego zestawienia widzimy, jak nieobliczalne w skutkach następstwa może mieć codzienne stosowanie pudru taniego, lub anonimowego pochodzenia.

Dr. J. Świtalska.

Szambelan czarnego króla

zabił swą żonę.

Dorobiwszy się nieco przy eksploatacji lasu w Kongo i Gabon, Alfons Thyot, przybył na odpoczynek do Paryża. Tu poznał młodą i ładną Margaretę Dure i po jakimś czasie poślubił ją wkrótce potem żona obdarzyła go potomstwem.

Po jakimś czasie Thyot wyjechał do Gabon i przestał się interesować losem swojej rodziny, aż do czasu, gdy zrezygnował z zajmowanego stanowiska i powiększył szeregi bezrobotnych.

11 maj 1937 r. w nagłym porywie gniewu wyjął broń i położył ją trupem na miejscu Przed sądem przysięgłych opowiadał swoje życie: należał do tych, którzy chcieli bez pracy zdobyć stanowisko i pieniądze.

Opuścił miejsce zajmowane w banku i przyłączył się do trupy wędrownych aktorów. Potem udał się do kolonii.

Przybywszy na Wybrzeże Kości Słoniowej wegetował tam dopóty, dopóki nie został zauważony przez czarnego króla Crotaero i zamianowany szambelanem

Niedługo jednak król został otruty przez swego siostrzeńca, który zdobywszy w ten sposób panowanie ofiarował Thyot'owi dużą plantację.

To mu jednak nie dało zadowolenia, wyjechał do Paryża — gdzie dopełniła się tragedia.

HUMOR

PORZĄDEK MUSI BYĆ

Do dyrektora teatru wpada zdyszany bileter:

— Panie dyrektorze, panie dyrektorze! Widz z balkonu drugiego piętra spadł na parter.

— To łotr! — oburza się dyrektor. Nie puszczajcie go, dopóki nie dopłaci różnicy!

——oOo——



On: Mam ciebie dość, wychodzę i już więcej nie wrócę!!

Ona: Powiedz przed wyjściem służącej, żeby na obiad gotowała o połowę mniej!

——oOo——

NA CZASIE.

Książę Bernard Lippe dowiaduje się o narodzinach córki.

— Hm. nie szkodzi, będzie uprawiać intensywnie sporty, to kiedyś będzie z niej następca tronu.

——IIII——

OMYŁKA.

Słynny kryminolog włoski Lombroso poprosił kiedyś prefekta policji w Turynie, aby przysłał mu zbiór fotografii przestępców.

Lombroso wydał swe kolejno wielkie dzieło i umieścił w nim nadesłane fotografie, wyliczając w budowie twarzy zbrodnicze cechy.

Wszyscy byli zachwyceni pracą świetnego uczonego z wyjątkiem funkcjonariuszy urzędu śledczego w Turynie.

Ich to bowiem własne podobizny zamiast przestępców, otrzymał omyłkowo Lombroso.